



ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE



Gminny Ośrodek Kultury
w Końskowoli
im. Kazimierzy Walczak



NR 3 (265)

MARZEC 2017 ROK

ISSN 1426-0042

CENA 2,00 zł

FOT. ANNA KOSTYRA

„WESOŁA MYŚL JEST NICZYM WIOSNA. OTWIERA PĄKI NATURY LUDZKIEJ”
JEAN-PAUL SARTRE



Sesja Rady Gminy w nowej sali konferencyjnej



Wiosenne przepisy

Dzień Kobiet w Końskowoli



Obchody Dnia Chorego



Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”



Dzień Kobiet w Witowicach

WIADOMOŚCI Z POŻOWSKIEJ

OBRADY POWRACAJĄ DO BUDYNKU GMINY

W nowo wyremontowanej sali konferencyjnej 8 marca br. odbyła się XXXIV Sesja Rady Gminy Końskowola. Dotychczas, z racji prac remontowych, spotkania Rady odbywały się w Gminnym Ośrodku Kultury. Teraz budynek Urzędu Gminy Końskowola posiada nowocześnie wyposażone



pomieszczenie, które stanowi profesjonalne zaplecze umożliwiające organizację oficjalnych wizyt i spotkań biznesowych. Pomieszczenie zostało wyposażone w nowe meble i sprzęt, zainstalowano w nim również klimatyzację.

Podczas sesji radni tradycyjnie podejmowali uchwały oraz zajmowali się sprawami bieżącymi. Zapoznali się również ze sprawozdaniami z działalności jednostek organizacyjnych – Środowiskowego Domu Pomocy oraz Ośrodka Pomocy Społecznej w Końskowoli. Uzyskano informacje na temat realizacji programów: Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w Gminie Końskowola, Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w Gminie Końskowola, jak również z Gminnego Programu Wspierania Rodziny.

NOWA GMINA PARTNERSKA NA HORYZONCIE



15-16 marca br. naszą miejscowość odwiedzili goście z ukraińskiej gminy Ivanychi (obwód Wołyński). W skład oficjalnej delegacji weszło 5 osób – Burmistrz Gminy Ivanychi Voytyuk Fedir, Sekretarz Rady Wsi Sarabuna Volodymyr oraz 3 delegatów.

Wszystko zaczęło się podczas międzynarodowej konferencji w Hrubieszowie, którą zorganizowano ze względu na unijny program współpracy transgranicznej Polska-Ukraina-Białoruś. To tam zaproponowano przedstawicielom gminy Ivanychi rozważenie podjęcia współpracy z Końskowolą. Partnerstwo pomoże obu

samorządom we wspólnym pozyskaniu unijnych funduszy na realizację różnych zadań.

Ponadto współpraca ma na celu realizację zadań edukacyjnych i kulturalnych oraz wymianę dobrych praktyk m. in. wymiany doświadczeń w pracy samorządu i instytucji. Goście zwiedzili Końskowolę, przyjrzyli się jak funkcjonują szkoły, przedszkole, ośrodki zdrowia, zainteresowani byli również gospodarstwami szkółkarskimi oraz zagospodarowaniem odpadów komunalnych. Podpisano również umowę partnerską pomiędzy dwoma gminami.

Wypracowane aspekty współpracy znajdą odzwierciedlenie w przedmiocie wspólnych działań oraz realizacji partnerskich zadań.

SZERSZE WSPARCIE Z POMOCY ŻYWNOŚCIOWEJ

Od końca 2014 r. w Polsce realizowany jest Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa 2014–2020 (POPŻ), który jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym. Od 2017 r. więcej osób będzie mogło skorzystać z pomocy żywnościowej, a to dzięki podwyższonym kwotom kryterium dochodowego uprawniających do skorzystania z programu. Zmiany zostały wprowadzone po konsultacjach z zespołem doradczym ds. wdrażania programu.

Na terenie Gminy Końskowola program ten jest realizowany przez Ośrodek Pomocy Społecznej wraz z Ośrodkiem Wsparcia Środowiskowego „Nadzieja”. W ramach POPŻ edycji roku 2016, ośrodek zgłosił 400 osób do pomocy żywnościowej w formie paczek. Produkty, które wchodziły w skład jednorazowego, bezpłatnego koszyka żywnościowego dla jednej osoby to: makarony, cukier, olej, powidlą, warzywa konserwowe, mąka, ryż, sery, konserwy mięsne i rybne. W ostatniej edycji żywność została wydana w trzech transzach – w listopadzie ubiegłego roku rozdysponowano 9 240 kg żywności, w grudniu 5 712 kg, zaś w lutym br. przekazano 4 604 kg.

W związku z nowym kryterium dochodowym oraz

stwierdzonymi przez Bank Żywności nadwyżkami, zaproponowano realizację kolejnej transzy żywnościowej. Zostały zgłoszone zapotrzebowanie dla 70 mieszkańców naszej gminy, szczególnie osób w wieku podeszłym.

Kto może otrzymać pomoc w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014–2020?

Bezpłatną pomoc żywnościową w ramach POPŻ mogą otrzymać osoby i rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, spełniające kryteria określone w art. 7 ustawy o pomocy społecznej i których dochód nie przekracza 200% kryterium dochodowego które wynosi:

- dla osoby samotnie gospodarującej 634 zł (200% wynosi 1 268 zł)
- dla osoby w rodzinie 514 zł (200% wynosi 1 028 zł).

Justyna Żurkowska

SKARBY Z LASU STOCKIEGO I OPOKI NA WYSTAWIE ARCHEOLOGICZNEJ W LUBLINIE

W czasie wizyty na Zamku, w Muzeum Lubelskim, na stałej wystawie archeologicznej „Śladami przeszłości. Najdawniejsze dzieje Ziemi Lubelskiej” można zobaczyć odkryte przez archeologów znaleziska z terenu gminy Końskowola. Do najcenniejszych z nich należy: unikatowa gliniana figurka kobiety zwanej „Wenus z Lasu Stockiego”, która ma blisko 6 tys. lat. Najprawdopodobniej była ona ozdobnym zwieńczeniem brzegu jakiegoś naczynia obrzędowego. Tam również odnaleziono siekiery z krzemienia pasiastego. Podczas prowadzonych w Opoce badań archeologicznych znaleziono między innymi żelazne narzędzia: siekiery, sierpy, bransoletki, fibule (ozdobne agrafki), zawieszki i złote wisiorki, które również możemy zobaczyć na wystawie. Opoeka była ważnym terenem badań archeologicznych z powodu znajdującego się tam kopca-wału, prawdopodobnie pozostałości wczesnośredniowiecznego grodziska słowiańskiego oraz cmentarzyska kultury przeworskiej.

Na wystawie można znaleźć odpowiedzi na pytania dotyczące pradziejów tego regionu i życia ludzi na terenie Lubelszczyzny. Ponad trzy tysiące zabytków, liczne



prezentacje multimedialne, rekonstrukcje i makiety ukazują bogate dziedzictwo archeologiczne regionu z czasów pomiędzy 200 000 lat p.n.e. a 1 250 r. n.e.

Ekspozycję uatrakcyjniamy naturalnej wielkości rekonstrukcje domostw, cmentarzysk, grobów oraz „jak żywe” postaci z przeszłości. Szalas ze skór renifera, drewnianą chatę z nadrzeźnioną osadą czy półziemiankę pierwszych Słowian można zobaczyć nie tylko z zewnątrz, ale również zajrzeć do środka. Dzięki ekspozycji poznajemy także zwyczaje pogrzebowe dawnych mieszkańców Lubelszczyzny. Można obejrzeć również gliniane popielnice – naczynia, do których wkładano prochy zmarłych osób. Z gliny wykonywano też różne ozdoby, talizmany i naczynia, które wykorzystywano podczas obrzędów, np. składania ofiar ze zwierząt czy plonów. Na monitorach można odtworzyć w postaci prezentacji najciekawsze zagadnienia z dziedziny archeologii. Zwiedzający dowiadują się z nich między innymi w jaki sposób kiedyś wykonywano topór rogowy, brązową szpilę czy też szklane paciorki. Dźwięki towarzyszące w czasie zwiedzania nawiązują do danej epoki i są dodatkową atrakcją w podróży przez tamte czasy.

W ubiegłym roku, w związku z budową drogi ekspresowej S12, w czasie standardowych badań archeologicznych w okolicach Pulek odkryto pozostałości po krzemienianych narzędziach codziennego użytku, które pochodzą z epoki kamienia i są datowane na około 7 500 lat p.n.e. Archeolodzy ponadto znaleźli narzędzia krzemienne oraz fragmenty ceramiki sprzed około 3,5 tysiąca lat. Może również i te najnowsze cenne znaleziska z Pulek trafią w przyszłości na wystawę archeologiczną.

Dorota Chyl

PODZIĘKOWANIE

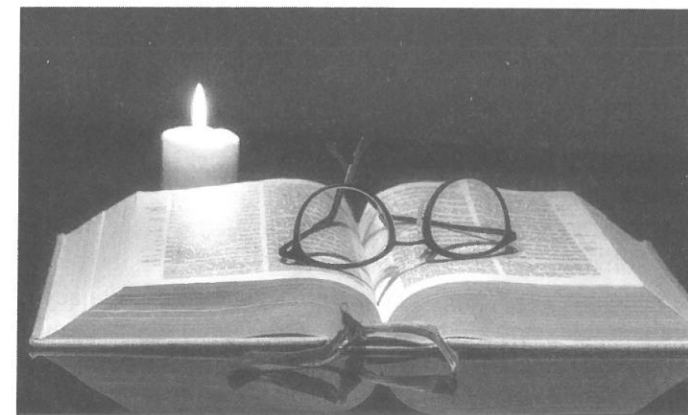
Dziękuję uczestnikom projekcji filmu „Zagończyk”, która odbyła się 18 lutego br. w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli, za tak liczne przybycie. Świadczy to o zainteresowaniu historią naszego narodu. Jak bardzo jest to bliskie naszym sercom obrazują zebrane środki, które zostały przeznaczone na intencje mszalne za Ojczyznę i żołnierzy niezłomnych. Dziękuję księdzu proboszczowi naszej parafii za wyznaczenie pięciu takich intencji w czasie niedzielnych mszy

Piotr Przygodzki

Rysunek Kazimierza Markwarta, wykonane w celi śmierci radomskiego więźnia 1945/46 r. – zbiory prywatne.



DLACZEGO DIABEŁ NIE LUBI POSTU?



Gdyby zapytać ludzi wierzących i praktykujących (a więc również poszczających od czasu do czasu), po co jest post, z pewnością niektórzy mieliby pewien kłopot z odpowiedzią. Wiadomo, że tak nakazuje Kościół, więc się tego przestrzega. Wiadomo, że taka jest tradycja... Wiadomo, że Jezus cierpiał w piątek, więc się solidaryzujemy w ten sposób jakoś z Jego cierpieniem. Wszystko to jednak nie wyjaśnia, czemu Szatan bardzo nie lubi, kiedy chrześcijanin praktykuje post, a tak twierdziło zbyt wielu świętych i mistyków, aby ich opinię zignorować. Spróbujmy więc rzucić nieco światła na zagadnienie, czemu post wprawia złego ducha w stan irytacji i podejrzec, jakich metod używa on w walce z postem.

Czym jest post?

Utarło się, że post to niejedzenie mięsa, a więc okresowy wegetarianizm. Takie strywalizowane rozumienie postu rozmywa jego ideę. Zdefiniujmy więc najpierw, czym tak naprawdę jest post. Otóż post to świadomie podjęte wyrzeczenie, które zakłada chwilową rezygnację z rzeczy dobrych, pożytecznych, aby na pewien czas z nich nie korzystać, ale uzyskać zarazem pewne korzyści duchowe. Innymi słowy, jest to dobrowolne wyrzeczenie się czegoś na określony czas, mające swój duchowy cel. Post chrześcijański powinien być przede wszystkim odejściem od własnego egoizmu, zdystansowaniem się wobec świata z jego całym szumem, zgiełkiem i kulturą gorączkowej, materialistycznej konsumpcji. Poszczenie to oczywiście powstrzymywanie się od jedzenia, jak to czynili chrześcijanie przed wiekami, ale także na przykład czasowa rezygnacja z czytania gazet bądź oglądania filmów, rezygnacja z niepotrzebnych zakupów, z poczty elektronicznej czy Facebooka oraz innych aspektów codziennego życia zaliczanych do rozrywek. Czasami musimy świętować i mieć wszystkiego w nadmiarze, czasami zaś potrzebne nam jest podporządkowanie się dyscyplinie. To nadaje naszemu życiu pewien rytm. Człowiek potrzebuje takiego postu, który go uwolni od siebie samego i uczyni wolnym dla Boga, a przez to dla innych ludzi. Chrześcijański post ma więc cel duchowy. Jego podstawowym sensem jest zbliżenie się do Boga w modlitwie. Gdy czytamy Biblię, widzimy, że ludzie w czasie postów modlili się. To właśnie bliskość z Bogiem w modlitwie jest podstawą każdego chrześcijańskiego postu.

Prawdziwy i dobrze praktykowany post przybliży zatem człowieka do Boga. Dlatego diabeł nie lubi postu. On jest przeciw tym, który pragnie nas od Boga oddalić (jego imię pochodzi od czasownika dia-ballein - rozdzielić, rozłączyć, czynić zarzuty, zniesławić, zadenuncjować, fałszywie świadczyć, dzielić, stawać w poprzek, rzucać kłody).

Ataki złego ducha podczas postu

Już Jezus był kuszony podczas postu, kiedy jego ciało było

osłabione z powodu głodu. To znamienne, że Zbawiciel przygotowywał się do swej publicznej działalności modląc się i poszcząc na pustyni. Znamienne jednak jest również, że właśnie wtedy szatan próbował go podejść. Mnisi podejmowali posty, aby ograniczyć do minimum działanie zewnętrznych bodźców i skoncentrować się na wewnętrznej relacji z Bogiem. Podstępny demon, wykorzystując wyobraźnię, podsuwał im obrazy dawnych uczt i wzbudzał w nich różne fantazje kulinarne. W ten sposób dążył do tego, aby mnich opuścił pustynię, a jeśli nie, to chociaż złagodził praktykowane posty, co w efekcie doprowadziłoby go do utraty poczucia sensu przebywania w odosobnieniu.

Zdeformować ideę postu

Szatan może próbować walczyć z postem w różny sposób. Na przykład kusić odrzuceniem idei postu jako czegoś sprzecznego z naturalnym dążeniem do wygody i komfortu. No bo skoro Bóg nas kocha, to chyba nie oczekuje od nas, że będziemy sobie odmawiać godziwych przyjemności? Wiadomo, że nadmierne folgowanie ciału to coś złego i obżarstwo należy potępić, ale czemu rezygnować z czegoś, co się lubi? Na skutek takiego myślenia, ludzie coraz rzadziej poszczą, albo traktują post jako tak uciążliwy obowiązek, że szukają furtek. Pamiętam z czasów studenckich, że niektórzy podczas Środy popielcowej co prawda wytrzymywali bez mięsa przez cały dzień, ale zaledwie minutę po północy zaczynali mięsą wyżerkę... Wstyd się przyznać, ale ja też tak czasem robiłem i dołączałem do biesiady. Było to niepoważne i wypaczało ideę postu.

Zły duch może łatwo doprowadzić do deformacji sensu postu. Post to nie zmiana jadłospisu czy dieta odchudzająca! Różne programy „oczyszczania organizmu” zawierają w sobie elementy powstrzymywania się od określonych pokarmów i jedzenia innych rzeczy zastępczo. Celem jest zdrowie i niektórzy ludzie uzyskują znaczne korzyści z podjęcia takiej decyzji, ale w chrześcijańskim poście nie chodzi na pierwszym miejscu o zdrowie fizyczne. Dobry post przeniknięty jest modlitwą. To intencja tak naprawdę decyduje, czy będziemy dobrze i skutecznie pościć. Jeżeli pościmy

z powodów medycznych, estetycznych, czy innych, nie ma w tym oczywiście nic złego, ale celem takiego postu pozostaje zawsze własne „ja”. Taki post nie uwalnia człowieka od siebie samego. Takiego postu nie możemy nazywać postem chrześcijańskim. Niektórzy ludzie usiłują rzucić nieco kilogramów, praktykując post, a więc skupiają się na możliwej utracie wagi, a nie na zbliżeniu się do Chrystusa.

Deformacją sensu postu jest także nadmierna gorliwość w jego praktykowaniu. Już Ewargiusz z Pontu zauważył, że istnieje coś takiego jak demon radykalizmu ascetycznego. Uległy mu mnich chce naśladować radykalnych mistrzów i jednocześnie, aby nie ujawnić własnej słabości, odmawia przyjęcia pomocy innych. Pogardza własnym ciałem, a przecież celem ascezy nie powinno być odrzucenie tego daru Bożego, ale oczyszczenie i scalenie w jedno z duszą. Mnich poszczący ponad miarę koncentruje się na swoim pseudo-doskonaleniu i zapomina o potrzebach innych ludzi.

Bardzo niebezpieczne jest, gdy osoba, która pości patrzy z poczuciem wyższości na bliźnich, którzy nie poszczą. W ten sposób post staje się przyczyną pychy, która jest jednym z największych grzechów. Tu przypomina się przypowieść Jezusa o celniku i faryzeuszu, który między innymi chełpił się przed Bogiem tym, że – w przeciwieństwie do grzeszników – pości dwa razy w tygodniu (por. Łk 18, 11-12). Jezus przestrzegał ponadto przed poszczeniem na pokaz: „Kiedy pościecie, nie bądźcie posepni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6, 16-17).

Deformacją postu jest także post jako forma kary nałożonej na siebie z powodu grzechów. Post powinien wypływać z miłości i wolności. Uważanie go za formę pokuty wypacza jego sens.

Jak widać diabeł ma wiele możliwości, aby walczyć z postem.

Post jako oręż w walce z Diablem

Egzorcyciści twierdzą, że post stanowi skuteczny oręż w walce ze Złym Duchem. Podstawą do takiego twierdzenia jest fragment z Ewangelii według św. Marka: „A Jezus widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: «Duchu niemy i głuchy, rozkazuje ci, wyjdź z niego i nie wchodź więcej w niego!». A on krzyknął i wyszedł wśród gwałtownych wstrząsów. Chłopiec zaś pozostawał jak martwy, tak że wielu mówiło: «On umarł». Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał. Gdy przyszedł do domu, uczniowie Go pytali na osobności: «Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić?» Rzekł im: «Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą <i>i postem»» (Mk 9, 25-29; por Mt 17, 21).

Słowa „i postem” (gr. nesteia) znajdują się w nawiasie, ponieważ nie występują w najstarszych manuskryptach.

Prawdopodobnie to jakiś kopista dodał do „modlitwy” dopowiedzenie „i postem”, skutkiem czego wypowiedź Jezusa została przetłumaczona w Wulgacie: nisi in oratione et ieiunio. Cały tak przekształcony werset został dodany w Ewangelii według św. Mateusza (17,21), co wskazuje na znaczenie, jakie wiązano z postem przy wyrzucaniu demonów. Kodeks Synajski, znaleziony został przez Tischendorfa w Klasztorze św. Katarzyny u podnóża Góry Synaj, nie zawiera jednak tych słów. Opublikowany w 1881 roku „Revised Version New Testament”, był pierwszym tłumaczeniem pomijającym całkowicie słowa „i postem”. Od tamtej pory prawie wszystkie przekłady angielskie, za wyjątkiem tłumaczeń J. N. Darby'ego (1871), Jamesa Moffata (1913) i nowej wersji Biblii Króla Jakuba, także pomijają te słowa. W polskich przekładach umieszczane są najczęściej w nawiasie. Pomijając te kwestie z zakresu krytyki tekstu, zastanówmy się, czemu pewien rodzaj demonów „można wyrzucić tylko modlitwą i postem” (Mk 9,29). Czy słowa Jezusa oznaczają, że uczniowie pominęli jakąś konieczną modlitwę albo że powinni pościć w momencie, kiedy usiłowali wyrzucić demona? Warto zauważyć, że Jezus, wyrzucając tego samego demona, nie wypowiedział żadnej modlitwy (Mk 9,24). Wcześniejsze egzorcyzmy także były skuteczne bez wypowiadania formuł modlitewnych (Mk 1,25-26.34.39; 3,11; 5,8-13). Kiedy Jezus przekazywał Apostołom władzę nad demonami, nie wspominał nic o warunkach ich skuteczności (Mk 3,15). Apostołowie wypędzali demony bez posługiwania się jakimiś konkretnymi modlitwami (Mk 6,13). Jak zauważa ks. prof. Artur Malina, aby właściwie rozumieć Mk 9,29, należy uświadomić sobie, że modlitwa w rozumieniu biblijnym nie jest pojedynczym aktem izolowanym od pozostałych czynów człowieka. Chodzi raczej o egzystencję zwróconą ku Bogu, modlitewne zorientowanie całego istnienia człowieka na Boga. Skuteczność egzorcyzmów dokonywanych przez Jezusa była właśnie znakiem takiego zjednoczenia z Bogiem.

Modlitwa rozumiana jako jedność z Bogiem, dążenie do niej i pragnienie jej zachowania jest warunkiem skuteczności przeciwstawienia się złu. Aby pokonać zło zewnętrzne, nie można być mu poddanym wewnętrznie, trzeba od niego się odwrócić, czego znakiem jest chociażby post. Dlatego fraza „modlitwa i post” wydawała się pierwszym chrześcijanom na tyle oczywista, że dopisywali „post” do modlitwy w sposób zupełnie spontaniczny. W modlitwie widzieli post, a w poście modlitwę. Jan Paweł II na „Anioł Pański” 18 listopada 2001 r. powiedział: „Wiemy, że modlitwa nabiera większej siły, jeśli towarzyszą jej post i jałmużna. Tak uczy Stary Testament, a chrześcijanie już od pierwszych wieków słuchali tego pouczenia i stosowali je, szczególnie w okresie Adwentu i Wielkiego Postu”. W tym sensie post jako oręż w walce z szatanem nie powinien nikogo dziwić.

Artykuł autorstwa Romana Zajęca,
opublikowany na portalu internetowym
www.naszczas.pl



nie wzroku prowadzi do zmęczenia oczu, nadmiernego łzawienia, czy nawet zaburzenia widzenia.

Badanie wzroku u osób młodych

Osoby młode (w tym także dzieci oraz młodzież) do okulisty powinny wybrać się przynajmniej raz na trzy lata, pod warunkiem, że nie odczuwają żadnych dolegliwości związanych ze wzrokiem. Noszenie szkieł korekcyjnych zobowiązuje do częstszych wizyt kontrolnych, które ustala lekarz prowadzący.

Badanie wzroku u osób starszych

W przypadku osób starszych częstotliwość badań wzroku powinna być nieco większa. Najlepiej jeśli na jeden rok przypadnie jedna wizyta. Dzieje się tak głównie dlatego, że osoby po 40. roku życia bardziej są narażone na wady wzroku. W sytuacjach, kiedy wzrok jest sprawny odwiedzić okulisty można ograniczyć do jednej w przeciągu dwóch lat. Warto także dodać, że badanie okulistyczne wymaga demakijażu oczu, dlatego kobiety wybierające się do okulisty, powinny odłożyć cienie do powiek i tusz do rzęs w tym dniu na bok.

Podstawowe badania wzroku

Komputerowe badanie wzroku polega na ocenie krzywizny rogówki i wady wzroku. Badanie pozwala ocenić sprawność oka jako aparatu optycznego i ustalić, jaką ma wadę. Trzeba pamiętać, że takie badanie nie zawsze pozwala dobrać właściwe okulary. Dzieje się tak z kilku powodów. Przede wszystkim ludzie młodzi mają silne mięśnie oczu, które dostosowują moc oka do odległości, na jaką chcą patrzeć. Komputerowe badanie wzroku przeprowadza się bez wyłączenia tych mięśni, co wpływa na nieprecyzyjną ocenę wady wzroku. Poza tym moc szkieł musi być dobrana do oczekiwań pacjenta.

Pomiar ciśnienia śródgałkowego (tonometria aplanacyjna Goldmana)

Pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego, czyli tonometria, to jedno z podstawowych badań okulistycznych. Prawidłowo ciśnienie wewnątrz gałki ocznej powinno mieścić się w granicach 10-21 mm Hg. To najlepsza i najdokładniejsza metoda pomiaru ciśnienia wewnątrzgałkowego. W tonometrii aplanacyjnej wykorzystuje się tonometr aplanacyjny Goldmana, który wbudowuje się w lampę szczelinową (służącą do przeprowadzania podstawowego badania okulistycznego). Przed badaniem znieczula się rogówkę za pomocą kropli do oczu oraz dodaje barwnik fluorujący w niebieskim świetle. Następnie pacjent siada przed lampą szczelinową i opiera czoło o specjalną podpórkę. Przy szeroko otwartych oczach należy patrzeć wprost na wskaźnik. Wówczas do rogówki przykładana jest końcówka tonometru. Przez mikroskop lekarz obserwuje okrąg powstały z łez zabarwionych fluoresceiną. Następnie

Tajemnice dobrego wzroku

Dobry wzrok to nie tylko komfort, ale także kwestia bezpieczeństwa. W czasach, kiedy większość dnia spędzamy przed monitorem komputera, nad tabletem czy wpatrzeni w ekran smartfona, warto udać się do okulisty i zrobić badania kontrolne wzroku.

Oczy są szczególnie delikatne i podatne na różnego rodzaju bodźce, właśnie dlatego należy dbać o ich zdrowie i kondycję. Zbyt częste wyteżanie

specjalnym pokręteł zwiększa nacisk na rogówkę (pacjent nie czuje dzięki znieczuleniu) aż do uzyskania obrazu 2 półokręgów w kształcie litery S. W tym momencie (znając powierzchnię i siłę ucisku) odczytuje się wartość ciśnienia wewnątrzgałkowego. Autorefraktometria to komputerowe badanie wady wzroku, czyli wady refrakcji. Możliwe wady refrakcji to nadwzroczność, krótkowzroczność i astygmatyzm.

W Naszej Przychodni używamy najnowocześniejszego autorefraktometru - aparat służący do komputerowego badania wady wzroku. Jest to badanie konieczne do prawidłowego doboru korekcji optycznej.

Badanie dna oka - oftalmoskopia

Oftalmoskopia to badanie, które do 40. roku życia warto robić co 5 lat, a po czterdziestce co 1-2 lata. Dzięki badaniu dna oka można wykryć groźne choroby oczu, ale też cukrzycę i miażdżycę czy nadciśnienie tętnicze.

Dzięki oftalmoskopii lekarz może rozpoznać większość schorzeń oka, zwłaszcza:

- siatkówki (odklejanie, krwotoki do siatkówki, choroby plamki żółtej)
- błony naczyniowej (zapalenie, nowotwory)
- nerwu wzrokowego (zapalenie, jaskra)
- wypełniającego gałkę oczną ciała szklanego (wylew krwi, zmętnienie).

Perymetria - badanie pola widzenia

Czyli przestrzeni, którą widzimy bez poruszania gałką oczną. Jego celem jest wykrycie ewentualnych ubytków w polu widzenia. Jeśli pole widzenia jest prawidłowe, możemy mieć pewność, że siatkówka odbiera wrażenia wzrokowe na całym swoim obszarze, że nerw wzrokowy prawidłowo przewodzi obraz oraz, że płaty potyliczne kory mózgowej funkcjonują właściwie. W Naszej Przychodni możemy wykonać takie badanie za pomocą perymetru komputerowego.

Dieta na dobry wzrok

O kondycję oraz zdrowie Naszego wzroku możemy dbać również poprzez dietę. Powinniśmy ograniczyć zawartość soli, ponieważ nadciśnienie uszkadza naczynia krwionośne znajdujące się w oku, prowadząc do ślepoty.

Nie możemy zapominać o nawadnianiu organizmu. Przebywanie przed ekranem komputera lub telewizora starajmy się ograniczyć do minimum. Suchym i podrażnionym oczom ukojenie mogą przynieść krople nawilżające.

W swój jadłospis na stałe powinniśmy wpisać produkty tj.: jaja, tłuste ryby, borówki, pistacje, migdały oraz pomidory. Olej warto zastąpić oliwą z oliwek. Zawsze należy wybierać oliwę extra vergine, która ma najwięcej antyoksydantów – spowalniają procesy starzenia.

W Przychodni Pro Family Med mogą Państwo skorzystać ze wszystkich wyżej wymienionych badań. Posiadamy również możliwość doboru oraz instruktażu użytkowania soczewek kontaktowych.

PRO FAMILY MED

Magdalena Kuna
higienistka stomatologiczna
www.profamilymed.pl

DZIEŃ CHOREGO

AKCJA KARTKI W KOŃSKOWOLI



11 lutego br. odbyła się msza święta w kościele pw. Znalezienia Krzyża Świętego i świętego Andrzeja Apostoła. Podczas niej rozdawaliśmy zebranym chorym kartki, które zostały zrobione przez dzieci z naszej szkoły w Końskowoli. W akcji brali udział członkowie Koła Caritas z „podstawówki” i „gimnazjum”.

Przed godziną dwunastą zebraliśmy się zakrystii i ubraliśmy się w nasze czerwone koszulki. Mszę sprawował ksiądz Mirosław Rybka. W trakcie nabożeństwa ksiądz namaszczał chorych olejem robiąc znak krzyża na czole i dłoniach, a my w tym czasie wręczaliśmy piękne kartki. Rozdaliśmy ich prawie 150 sztuk. Po mszy rozdawaliśmy także obrazki. Jesteśmy bardzo zadowoleni i cieszymy się, że mogliśmy pomóc. Cieszą nas głosy obdarowanych, którzy wyrażają swoją radość albo prośbą o kartkę dla kogoś z rodziny lub znajomych. Mamy nadzieję, że takich akcji będzie więcej.

Izabela Gębala

AKCJA KARTKI W PUŁAWACH



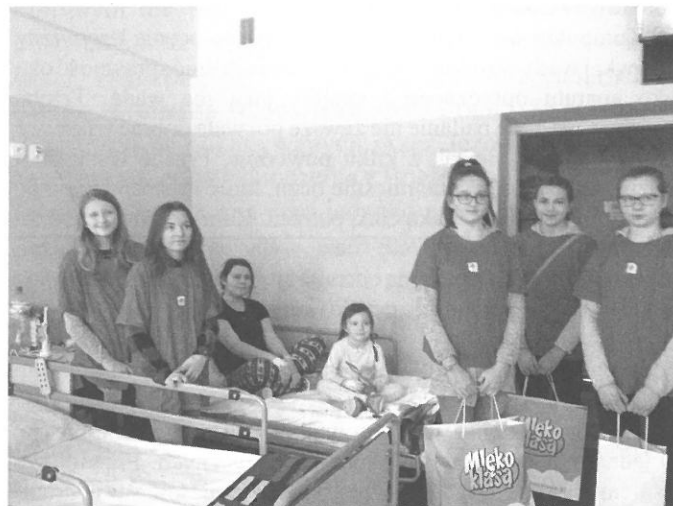
13 lutego pojechałam do szpitala i hospicjum w Puławach, aby z okazji Dnia Chorego rozdawać kartki chorym.

Sama, wykorzystując technikę quillingu, przygotowałam ich 10. Razem z koleżankami wklejałyśmy przez kilka dni życzenia do kartek. Do rozdania wzięłyśmy ponad 400.

Bezpośrednio po lekcjach razem z panią Anną Kaczmarek oraz Anią Strzemiecką, Olą Bolek, Kasią Próchniak i Julką Mizak pojechaliśmy do Puław. Na początku naszej „misji” udaliśmy się do Hospicjum. Oprowdzała nas po nim pani pielęgniarka, abyśmy mogły każdemu wręczyć kartkę. Opowiedziałyśmy nam również o pracy w hospicjum, o codziennych dniach pacjentów, zobaczyłyśmy kaplicę, łazienkę ze specjalną

wanną do kąpieli dla chorych. Zostawiłyśmy również kartki dla tych, którzy są objęci przez hospicjum opieką domową. Później zawiązałyśmy do szpitala. Rozdawanie kartek zaczęłyśmy od oddziału dziecięcego. Po każdym oddziale oprowadzała nas inna pani pielęgniarka. Przeszłyśmy wszystkie oddziały. Na koniec czułyśmy się bardzo zmęczone. Poszłyśmy do cukierni na ciastko. Było pyszne!

To było dla mnie bardzo ciekawe doświadczenie. Mogłam zobaczyć, że ludzi można uszczęśliwić jedną kartką.



Julia Jędrak
fot. zbiory Szkolnego Koła Caritas

GALA WOLONTARIUSZA

W sobotę 11 lutego br. po raz czwarty Wolontariusze Szkolnych Kół Caritas oraz Centrali Caritas Archidiecezji Lubelskiej spotkali się w auli Domu Nadziei, by podsumować działania charytatywne, jakie zrealizowali na przestrzeni

minionego roku. Była to też świetna okazja do podziękowań i wyróżnień za ich bezinteresowną pomoc potrzebującym. Z naszego Koła była grupa kilku osób z klas VI szkoły podstawowej oraz z gimnazjum.



Spotkanie rozpoczęło się przed godz. 10.00. Po dotarciu wszystkich osób zaczęliśmy nasze spotkanie wspólną Eucharystią, której przewodniczył ks. Wiesław Kosicki. W czasie homilii nawiązał do obchodzonego wówczas Dnia Chorego. Opowiedział również o swoich trudnych doświadczeniach związanych z chorobą własnego taty i zachęcał do wspierania chorych.

Następnie odbyło się podsumowanie projektu „Kuznia Liderów”, w czasie którego każda trzyosobowa grupa liderów przedstawiła nam swój projekt oraz opowiedziała o napotkanych podczas realizacji trudnościach. Jedna z grup przeprowadziła akcję „Zostań bohaterem swojego karmnika”, w ramach której zostały przygotowane i zamieszczone w lesie karmniki dla ptaków, a wszystko było połączone działaniami integracyjnymi. Inna grupa przeprowadziła ciekawy projekt dla kobiet w jednym z centrów handlowych, inna zaś zorganizowała pokaz dawnych filmów.

Kolejnym punktem naszego harmonogramu było rozstrzygnięcie konkursów „Wolontariusz roku” oraz „Mam tę moc”. Nasze szkolne koło zajęło II miejsce w konkursie „Mam tę moc”. Okazało się, że nasze Koło rozproszdziło największą liczbę świec wigilijnych. Jako nagrodę otrzymaliśmy dyplom



oraz darmowy kupon na dowolnie wybraną pizzę dla wszystkich członków naszego Koła.

Cztery osoby „od nas” otrzymały wyróżnienie w konkursie „Wolontariusz roku”. W tym roku tytułem wolontariusza roku Caritas Archidiecezji Lubelskiej wyróżniono trzy osoby: Patrycję Wójtowicz z Zespołu Szkół nr 5 w Lublinie, Natalię Bubicz z Gimnazjum nr 3 w Świdniku i Julię Łusiak z Zespołu Szkół nr 1 w Krasnymstawie.

Około godziny 13.00 odbyło się spotkanie z przedstawicielami Caritas z Kongo – księdzem Rudahigwa Ciza (dyrektor Baritas Bukavu), panem Bisimwa Nshombo oraz panem Irengi Lunjwire (pracownicy Caritas Bukavu). Nasi Kongijscy goście mówili po francusku, ale dzięki naszej tłumaczce w łatwy sposób mogliśmy się z nimi porozumiewać. Gala zakończyła się koło godziny 15.00. Przed odjazdem zrobiliśmy kilka pamiątkowych zdjęć z naszymi gośćmi. Takie spotkanie jest przede wszystkim przeglądem naszych postępów, co moim zdaniem jest przydatne. Tak samo jak i nagradzanie osób najbardziej się angażujących. Całe spotkanie przebiegało bardzo miło. W kolejnym roku chciałabym dołączyć do grupy liderów i też wziąć udział w realizacji jakiegoś projektu.

Kamila Głębińska, fot. zbiory szkolne

WIEŚCI ZE SZKOLNEJ ŁAWY

W TROSCE O BEZPIECZEŃSTWO

Promując bezpieczne zachowanie dzieci w gospodarstwach rolnych, Państwowa Inspekcja Pracy Oddział w Lublinie zorganizowała i przeprowadziła w marcu 2017

r. w ZPO Pożóg i Szkole Podstawowej w Chrzachowie dla uczniów wszystkich klas prelekcje pod hasłem „**Bądź bezpieczny w gospodarstwie**”. Dzieci dowiedziały się





jak bezpiecznie zachowywać się w gospodarstwie rolnym. Przypomniły sobie kilka zasad dotyczących bezpieczeństwa na wsi, mianowicie, że powinny trzymać się z dala od maszyn, zagłębień, rowów, wykopów, studni itp., nie wchodzić bez opieki w dorosłych do zagrody ze zwierzętami, nie bawić się stogach siana, słomy, obsługiwać niebezpiecznych urządzeń typu piła, kosiarka, spawarka. Uczniowie obejrżeli również film animowany o różnych sytuacjach zagrażających zdrowiu i życiu dzieci w gospodarstwie domowym. Na koniec wszystkie dzieci otrzymały książeczki edukacyjne promujące bezpieczne zachowanie na wsi.

Agnieszka Saran
fot. zbiory szkolne

KĄCIK GIMNAZJALISTY

DYSKOTEKA KARNAWAŁOWA

W czwartek 16 lutego br. odbyła się dyskoteka karnawałowa, zorganizowana przez Samorząd Uczniowski dla uczniów naszego gimnazjum. Świetną zabawę rozpoczęliśmy o godzinie 16.00.



Pierwsze dwie godziny poświęciliśmy na wspólne tańce przy genialnej muzyce, którą zapewnili nam uczniowie klasy III b – Filip Wąsik, Konrad Kruk oraz Kamil Rodoś. Około godziny 18.00 rozpoczęły się konkursy. W pierwszej konkurencji udział brało 6 osób i polegała ona na zjedzeniu cytryny. Mistrzem okazał się Kamil Rodoś. Drugim konkursem był taniec z koleżanką/kolegą. Dodatkowym utrudnieniem dla tańczących było utrzymanie między sobą balonu, który nie mógł spaść na parkiet. W tej konkurencji zwycięzcami była para: Sylwia Bartuzi z kl. III c oraz Tomasz Siembor z kl. II c. „Krzesełka” to nazwa kolejnej zabawy, w której to chętni uczniowie krążyli wokół ustawionych krzeseł w rytm muzyki. Gdy muzyka przestała grać, zawodnicy musieli zająć wolne miejsce. Utrudnieniem było to, że uczestników było więcej niż krzesełek. Najlepszym zawodnikiem okazał się Kacper Czarnecki uczeń kl. III c. Przedostatnią rywalizacją były wybory „księżniczki”

lub „księcia”. Każda z osób biorących udział w zabawie otrzymywała książkę, którą należało przenieść na głowie, idąc przez całą szerokość sali tam i z powrotem. Jeżeli się udało i podręcznik nie spadł z głowy, dokładano kolejny. W taki sposób zatriumfowała Marika Minicka z kl. II a. Wszystkie konkurencje zakończyło głosowanie na Miss oraz Mistera balu. Pary tańczyły jak najlepiej potrafiły, zaś nauczyciele mogli podziwiać i oceniać, ponieważ ich zdanie, wybór najlepszych tancerzy, było najważniejsze! Zwycięską parą została Katarzyna Kuśmierz uczennica kl. III c i Sebastian Próchniak z kl. III A.



Wszystkie osoby biorące udział w opisanych konkurencjach zostały nagrodzone drobnymi upominkami ufundowanymi przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, której chcieliśmy serdecznie podziękować.

Czas poświęcony na wspólna zabawę wykorzystaliśmy w stu procentach. Był on okazją do integracji całej szkolnej społeczności i miłego odpoczynku od szkolnych obowiązków. Mogliśmy go przyjemnie spędzić w dobrym towarzystwie.

Anna Sykut kl. III b,
fot. zbiory szkolne

DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH



Żołnierze Wyklęci to żołnierze podziemia antykomunistycznego, którzy po wojnie nie złożyli broni i sprzeciwiali się komunistycznemu reżimowi, jaki Sowieci wprowadzili w Polsce. Ci bohaterowie, przez lata nazywani bandytami, spychani na margines społeczeństwa i wymazywani z historii, zasługują na upamiętnienie, a szczególnie w naszym regionie, gdzie odbyły się największe akcje bohaterów niezłomnych. Nasza lokalna społeczność pamięta o nich, czego świetnym dowodem są tegoroczne obchody tego, dość młodego święta ustanowionego w 2011 roku.

Na początku obchodów uczniowie naszego gimnazjum wraz z przedstawicielami władz naszej gminy obejrżeli w Giminnym Ośrodku Kultury dwa krótkometrażowe filmy: pierwszy przybliżył nam historię mjr Mariana Bernaciaka „Orlika”, a drugi dzieje żołnierzy wyklętych ogółem. Po tym ciekawym wprowadzeniu w tematykę święta uczniowie z klas: II c i II a pojechali do Lasu Stockiego, aby przy pomniku uczcić pamięć niezłomnych żołnierzy. To właśnie tam 24 maja 1945 r. rozegrała się największa bitwa z udziałem żołnierzy wyklętych, zakończona sukcesem „chłopców z lasu”. Po złożeniu wieńca, zapaleniu zniczy i krótkim przypomnieniu historii wróciliśmy do szkoły.

Święto to czczono oczywiście nie tylko u nas. W Puławach, Lublinie i innych miastach Polski 26 lutego organizowano bieg „Tropem Wilczym”. Dodatkowo w naszym powiecie stowarzyszenie „Przeszłość Przyszłości” zorganizowało konkurs „Żołnierze Wyklęci: Pamięć i Tożsamość”. Miał on na celu uświadomić dzieciom i młodzieży, jak ważna jest prawda historyczna.

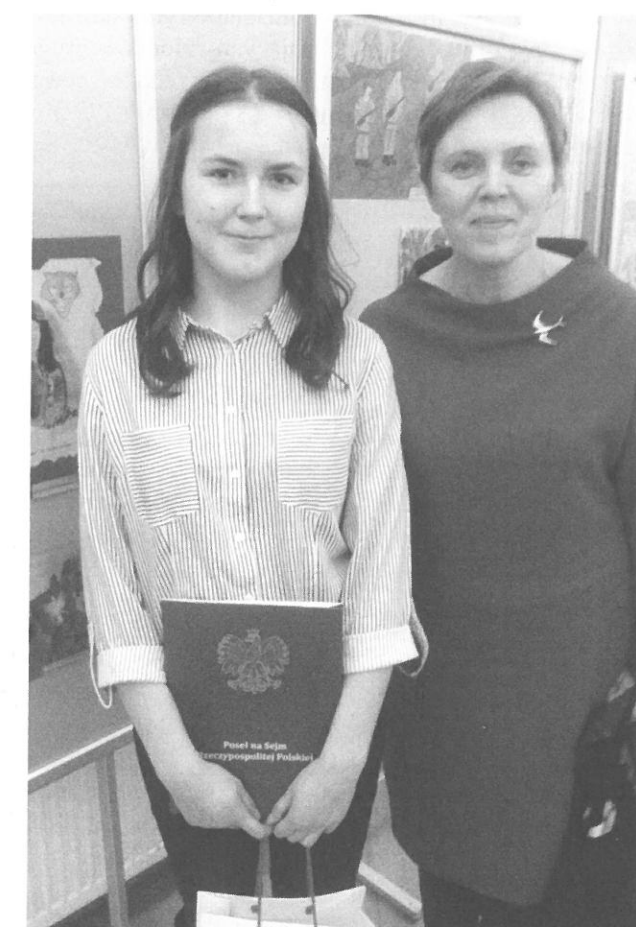
Anita Drzazga kl. II c, fot. zbiory szkolne

GIMNAZJALISTKI LAUREATKAMI PUŁAWSKIEGO KONKURSU „ŻOŁNIERZE WYKLĘCI: PAMIĘĆ I TOŻSAMOŚĆ”

We wspomnianym konkursie nasze gimnazjum reprezentowały dwie uczennice Paulina Uzdowska z kl. III b - autorka Pamiętnika Danuty Siedzikówny „Inki” oraz Anita Drzazga z kl. II c, która w kategorii literackiej dla młodzieży gimnazjalnej zajęła III miejsce, pisząc obszerne wypracowanie o działalności związanego z naszym terenem Mariana Bernaciaka „Orlika”.

Uroczysta gala podsumowująca konkurs odbyła się w sobotę 4 marca w sali Kongresowej Pałacu Czarotoryskich w Puławach. Przybyli na nią uczniowie biorący udział w konkursie wraz z rodzicami i nauczycielami, członkowie stowarzyszenia „Przeszłość – Przyszłości”, przedstawiciele władz Miasta i Gminy Puławy wraz z posłem na sejm Krzysztofem Szulowskim, sponsorzy oraz pracownicy lokalnych mediów TVP3 Lublin, Polskiego Radia Lublin oraz Radia Puławy 24. Anicie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Agnieszka Franczak-Pać,
fot. zbiory szkolne



PAMIĘTNIK „INKI”

autorstwa Pauliny Uzdowskiej



3.09.1938 r.

Dziś moje dziesiąte urodziny, mama urządziła mi przyjęcie tylko dla rodziny. Był pyszny tort, muzyka, tańce i domowy przysmak – pierogi lepiące przez babcię Helenkę. Moje siostry Wiesia i Irenka ubrały mnie w piękną sukienkę i powiedziały, że w moje osiemnaste urodziny wyprawia bal. Nie mogę się doczekać! Dzisiejszy dzień był naprawdę miły, dawno nie czułam się taka szczęśliwa.

1.09.1939 r.

Dziś rozpętała się II Wojna Światowa. Okropne przeżycie. Muszę zakończyć swoją edukację. Gdy zawyły syreny, początkowo myślałam, że to nic złego. Kilka godzin później rozległ się wybuch granatu, pierwsze strzały i krzyki ofiar. Byłam skołowana. Nie rozumiałam, co tak naprawdę się dzieje.

10.02.1940 r.

Z dnia na dzień wojna staje się coraz bardziej krwawa. Długo wierzyłam, że wszystko wróci do normy, wrócę do rodziców, do babci, ale tak nie było. Mój dom i rodzinne strony znalazły się pod okupacją Sowiecką. Dowiedziałam się, że mój tato został aresztowany i wywieziony na Syberię. Boję się, że już go nigdy nie zobaczę. Mam niespełna dwanaście lat.

grudzień 1943 r.

Razem z Wiesią postanowiłyśmy wstąpić do AK i bronić naszej ukochanej Ojczyzny. Przeszłyśmy szkolenie medyczne. Przyjęto nas. Podobnie jak nasza mama, która została aresztowana przez Gestapo i zamordowana w lesie, będziemy służyć Polsce. Może uda się uwolnić nasz kraj od tego okropnego terroru. Dziś wraz z siostrą składałam przysięgę. Nie poddamy się Polsko!

październik 1944 r.

Pracuję jako kancelistka w Nadleśnictwie Hajnówka. Przeszłam szkolenie. Pracuje mi się bardzo dobrze, ale wojna to okropny ciężar.

czerwiec 1945 r.

Zostałam aresztowana za współpracę z antykomunistycznym podziemiem przez grupę NKWD UB, ale jakimś cudem uwolniono mnie z konwoju. Jak się dowiedziałam, zrobili to ludzie z patrolu wileńskiej AK Stanisława Wołonceja „Konusa”. Będę im wdzięczna do końca życia. Podjęłam służbę jako sanitariuszka w oddziale „Konusa” i przybrałam pseudonim „Inka”.

30.03.1946 r.

Zaopatrzone mnie w dokumenty na nazwisko Danuta Obuchowicz. Podjęłam pracę w Nadleśnictwie Miłomłyn. Udało mi się nawiązać kontakt z podporucznikiem Zdzisławem Badochą – „Żelaznym”, dowódcą jednego ze szwadronów „Łupaszki”.

28.06.1946 r.

Po śmierci „Żelaznego” zostałam wysłana po zaopatrzenie medyczne do Gdańska. Mieszkam przy ulicy Wróblewskiego 7. Spędzę tu jakiś czas, aby uezbiierać wystarczającą ilość ekwipunku medycznego.

20.07.1946 r.

Rankiem zostałam aresztowana i umieszczona w pawilonie V Więzienia w Gdańsku jako więzień specjalny. Mam złe przeczucia.

25.07.1946 r.

Codziennie jestem bita i poniżana. Tym sposobem zmuszają mnie do zeznań obciążających członków brygad wileńskich AK. Nie mam zamiaru im niczego wyjawiać. Nie zdradzę nikogo. Moi towarzysze są przecież dla mnie jak członkowie mojej rodziny. Tęsknię za babcią.

28.07.1946 r.

Zarzucono mi członkostwo w nielegalnej organizacji i nielegalne posiadanie broni, udział w napadach na funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i UB, a także podżeganie do ich zabicia. Oczywiście to wszystko kłamstwo. Nikogo nie zabiłam. Jestem niewinna! Tortury z dnia na dzień stają się coraz bardziej bolesne.

3.08.1946 r.

Czuję, że moje życie dobiegło końca. Zostałam skazana na śmierć. Obronca robił wszystko, co w jego mocy, aby uniknąć egzekucji. Jednak ja sama odmówiłam samodzielnego napisania wniosku o łaskę. Jeśli mam zginąć za Ojczyznę, niech i tak się stanie.

26.08.1946 r.

Zostało już tylko kilka dni. Napisałam gryps do sióstr Mikołajewskich, aby powiedziały mojej babci, że zachowałam się jak trzeba. Pamiętam słowa moich sióstr. W moje osiemnaste urodziny miał być bal, kwiaty i walce sprzed laty... Miał być Heniek, moja wielka miłość. Miał być tak pięknie. Czas zasnąć. Niech żyje Polska! Niech żyje major „Łupaszko”! Niech ten, kto znajdzie i przeczyta ten pamiętnik wie, że zrobiłam to, co uważałam za słuszne.

CO W GOK-U PISZCZY?

PODRÓŻ DO CHIN

Chińskie przysłowie mówi:

„Jeśli chcesz być szczęśliwym 1 dzień – wypraw przyjęcie dla przyjaciół, jeśli chcesz być szczęśliwym 1 rok – ożeń się, a jeśli chcesz być szczęśliwym całe życie – załóż ogród”.

24 lutego br. w sali konferencyjnej Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli odbyło się spotkanie z Lucjanem Kurowskim, polskim szkółkarzem i dendrologiem, założycielem działającej w Końskowoli „Szkółki Kurowskich”. Jest członkiem, działaczem i inicjatorem licznych organizacji związanych z zielenią. Wielki pasjonat roślin, fotografii i podróży. Zwiedzając różne kraje robi tysiące fotografii, które chętnie prezentuje. Tym razem Lucjan Kurowski zaprosił nas w podróż po Chinach.



W swojej prezentacji zawarł mnóstwo barwnych i ciekawych zdjęć. Wykonał je podczas wyjazdu zorganizowanego przez Związek Szkółkarzy Polskich, którego był wieloletnim

prezesem i jednym z założycieli. Wyprawę do Chin rozpoczęliśmy od wizualnego zwiedzania Wielkiego Muru Chińskiego, który, jak przypomnieli nasz przewodnik, ciągnie się na przestrzeni 6 000 km i wspina się po zboczach gór aż do samej granicy pustyni Gobi. W swojej głównej części ma długość 2 450 kilometrów. Jest to odległość równa odległości między Londynem i Moskwą. Dalej mieliśmy szansę obejrzeć i posłuchać relacji ze zwiedzania przeróżnych zakątków Chin, między innymi Cesarskiego Pałacu Letniego, Zakazanego Miasta, Placu Tian'anmen, Świątyni Nieba (od 1998 r. znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO), największego na świecie posągu Wielkiego Buddy, starożytnego miasta Songpan czy Lingyin Temple i pagody Liuhe. W prezentacji ukazano również bogactwo flory znajdującej się na terenie Góry Emei Shan, Yu Garden i Chenghuangmiao Market, ciekawych botanicznie miejsc, spektakularnych punktów widokowych na trasie do Chuanzhusi czy obszaru Huanglong, oraz Parku Narodowego w Jiuzhaigou, z krystalicznie czystymi jeziorami, wodospadami, dziewiczymi lasami. Nie zabrakło również relacji z odwiedzin chińskich szkółek z roślinami ozdobnymi.

W trakcie prezentacji fotografii Lucjan Kurowski opowiadał także o kulturze i zwyczajach panujących w Chinach oraz różnych anegdotach związanych z podróżą. Ciekawym momentem spotkania i wzbudzającym zarazem wiele emocji było przedstawienie chińskich przysmaków kulinarnych. Podczas zwiedzania targu z jedzeniem Wangfujing, znanej atrakcji turystycznej, nasz gość natrafił na, dla nas, przedziwne dania: węża upieczonego na patyku, żalążki kaczek, usmażone żaby, różnorakie robaki, pieczone skorpioń, dziwne mózdzki, serca i inne rozmaitości, które czasem ciężko nazwać i odgadnąć czym są.

Justyna Żurkowska

WYSTAWA „KOBIETA MUZĄ WSZECHCZASÓW”

Od początku marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli możemy oglądać wystawę zatytułowaną „Kobieta muzą wszechczasów”. Przygotowana została z okazji Dnia Kobiet. Prezentuje prace i obrazy różnych autorów, których inspiracją twórczą była kobieta. Wystawa ukazuje jak na przestrzeni wieków zmieniał się punkt postrzegania płci pięknej, i to jak ich postacie były ukazane przez twórców.

Z prezentacją kobiety jako muzy wszechczasów, która znajduje się w holu głównym GOK, można zapoznać się do połowy kwietnia. Autorem wystawy jest Olga Sulek. Serdecznie zapraszamy!

Justyna Żurkowska



Renoir - Portret aktorki Jeanne Samary
- impresjonizm

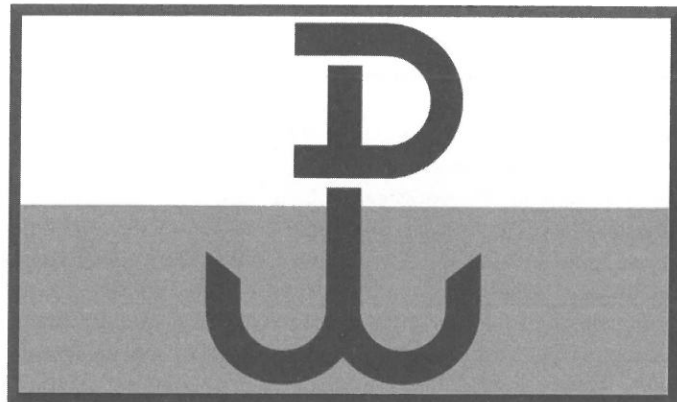


Tycjan Flora - renesans



Fragonard - Czytająca dziewczyna
- rokoko

KOŃSKOWOLA PAMIĘTA O „ŻOŁNIERZACH WYKŁĘTYCH”



1 marca br. obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Z tej okazji w Gminie Końskowola odbyły się uroczystości oddania hołdu członkom zbrojnych organizacji niepodległościowych, którzy po II wojnie światowej walczyli z organami komunistycznego państwa o suwerenność narodu polskiego.

Obchody rozpoczęły się projekcją filmów w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli im. K. Walczak. Na sali widowiskowej zbrali się: tłumnie młodzież z pobliskiej szkoły gimnazjalnej wraz z dyrekcją: Beatą Antolak oraz Robertem Polakiem, pracownicy GOK, mieszkańcy oraz władze gminy w osobach: Wójt Gminy Stanisław Gołębiowski, Sekretarz Gminy Stanisław Noworolnik oraz Przewodniczący Rady Gminy Mirosław Pustelnik. Dyrektor GOK Monika Dudzińska powitała przybyłych gości, a po krótkim przemówieniu wprowadzającym w tematykę obchodów zaprosiła do obejrzenia przygotowanych filmów.



Podczas seansu zostały zaprezentowane dwa dokumenty z archiwum IPN – pierwszy pt. „Żołnierze Wyklęci” w swej treści doskonale nakreślił problematykę i losy Żołnierzy Wyklętych, drugi pt. „Orlik” przybliżył

postać mjr Mariana Bernaciaka, jednego z dowódców podziemia polskiego, który działał m. in. na terenach dzisiejszej ziemi puławskiej.



Zgodnie z kolejnym punktem programu, władze gminy, przedstawiciele instytucji oraz zebrana młodzież udała się do pobliskiego Lasu Stockiego. Tam, pod pomnikiem upamiętniającym starcie oddziałów podziemia antykomunistycznego z siłami NKWD UB i MO, złożone zostały kwiaty oraz zapalone znicze. Pamięć Polaków, którzy 24 maja 1945 r. zginęli walcząc za ojczyznę, została uczczona minutą ciszy.



Osoby zainteresowane, które nie mogły przybyć w godzinach porannych, miały szansę uczestnicstwa w drugiej turze pokazu filmowego. W godzinach popołudniowych ponownie wyświetlono dokument pt. „Orlik” oraz dodatkowo film „Zagończyk”, który przedstawia postać mjr Jerzego Jaskulskiego.

Justyna Żurkowska

DZIEŃ KOBIET



4 marca br. w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli im. K. Walczak świętowaliśmy Dzień Kobiet. Z tej okazji przygotowano szereg atrakcji dla pań – był kobiecy kabaret, kącik kosmetyczny oraz kwiaty.

Świętowanie rozpoczęło się o godzinie 14.00. W tym czasie zaproszone panie kosmetyczki zapraszały na porady oraz darmowy makijaż, by każda z jubilatek mogła czuć się i wyglądać przepięknie. Doradzały jakie kosmetyki są odpowiednie dla danej cery, jakie kolory kosmetyków podkreślą naszą urodę, a których raczej unikać. Panowie zapominalscy, którzy nie pamiętali o upominku dla swojej partnerki, mogli się zrekompensować i kupić prezent na kosmetycznym targu. Odbyła się też loteria, gdzie każdy zakupiony los gwarantował otrzymany prezent w postaci różnorodnych kosmetyków.



Kolejny punkt programu rozpoczął się o godzinie 16.00. Przybyłych gości pracownicy GOK zaprosili na salę widowiskową, która została wypełniona po brzegi. Dyrektor Monika Dudzińska powitała piękne panie oraz towarzyszących im panów i zaprosiła na występ Babskiego Kabaretu „Old Spice Girls”. Sporą dawkę szczerego śmiechu zapewniły znane i cenione aktorki: Lidia Stanisławska, Emilia Krakowska oraz Barbara Wrzesińska. Lidia Stanisławska jest nie tylko piosenkarką, ale chodzącą skarbnicą wiedzy o polskich artystach i anegdotkach z nimi związanych. Emilia Krakowska to znakomita aktorka teatralna, szerokiej publiczności kojarząca się z kolei z rolami w serialach telewizyjnych. Barbara Wrzesińska to aktorka posiadająca kabaretowe zacięcie – bardzo długo występowała u Olgi Lipińskiej.

W dwugodzinnym programie znalazły się teksty znakomitych twórców Tuwima, Hemara, Brechta, Czubaszek czy Korpołewskiego. Widowisko rozpoczęło się znanym utworem „Ach te baby...” i tekstem: „Babski kabaret, chłopom za karę. Na chandrę i stres Old Spice Girls, zamiast też...”.

Skrzący się inteligentnym dowcipem spektakl dla kobiet (nie tylko!) i o kobietach, utkany był z zabawnych monologów, dowcipów, piosenek i improwizacji. Były ogłoszenia prasowe, jakoś bliskie, bo z Witowic, Młynek... był reportaż o chrzcie kota, mnóstwo kawałów na temat „płci brzydkiej”, jak również parodia współczesnych kobiet, a wszystko to zaprezentowane z wdziękiem i smakiem. To widowisko było kreacją trzech wspaniałych artystek o bardzo zróżnicowanym dorobku artystycznym. Nawiązywał do tradycji klasycznego kabaretu literackiego, gdzie skecz i monolog przeplatany jest piosenką. I gdzie zawsze można liczyć na dobrą puentę. Artystki prezentowały się pięknie w bardzo często zmienianych, twarzowych kostiumach. Było widać, że panie czują się ze sobą bardzo dobrze, bo wszystkie monologi, dialogi czy skecze były niejako naturalną scenką dziejącą się jakby w ich życiu, a nie na scenie... Publiczność odczuwała również tą sympatię, gromkie śmiechy ustawały tylko na chwilę, by zaraz znowu sala wypełniła się zarażającą radością.

W podziękowaniu za wspaniałe spędzony czas artystki otrzymały bukiety kwiatów, które wręczyli im Wójt Gminy Końskowola Stanisław Gołębiowski, Zastępca Wójta Mariusz Majkutewicz oraz dyrektor GOK w Końskowoli Monika Dudzińska. Publiczność zaś pożegnała „Old Spice Girls” gromkimi brawami i pozdrowieniami.



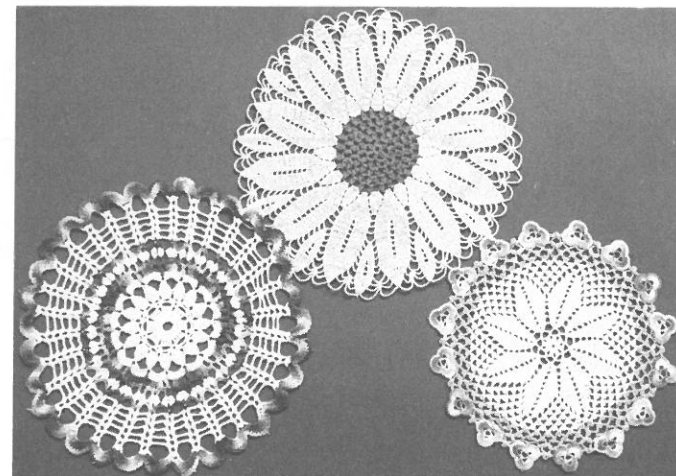
Wójt Gminy i jego zastępca nie zapomnieli o mieszkankach gminy, które wspólnie świętowały swój dzień. Na zakończenie miłego wieczoru wszystkie panie otrzymały bukiet kolorowych tulipanów.

Justyna Żurkowska

WYSTAWA PRAC SZYDEŁKOWYCH KAZIMIERY ZAŃ I KRYSTYNY MAREK

15 marca br., w sali konferencyjnej Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli im. K. Walczak, odbył się wernisaż wystawy prac szydełkowych autorstwa Kazimieri Zań i Krystyny Marek.

Wszystkich zebranych gości oraz obecna na spotkaniu Krystynę Marek powitała Dyrektor GOK Monika Dudzińska i przekazała głos inicjatorce wystawy Elżbiecie Urbanek, która w kilku słowach opowiedziała o autorkach przedmiotowej wystawy. Pani Kazimiera Zań była długoletnim pracownikiem GOK-u na stanowisku kierownika kina. Zajmowała się również krawiectwem, i prawie każda dbająca o elegancję pani z okolic Końskowoli korzystała z usług pani Kazimieri. Wrodzony talent do tworzenia rzeczy pięknych nie tylko ujawniała w pracach krawieckich, ale również w pracach szydełkowych. To zamiłowanie przekazała uzdolnionej manualnie córce



Krystynie Marek, która zajmuje się również wykonywaniem obrazów technika krzyżykową.

Matka i córka, którą wspólną pasją jest szydełkowanie, posiadają w swoich zbiorach kilkadziesiąt serwet, koronek i obrusów, wykonanych różnymi technikami i ściegami. Rodzina oraz przyjaciele z kraju i zagranicy zabiegają, by w ich posiadaniu znalazło się jak najwięcej starannie wykonanych rękodzieł – i nic dziwnego, gdyż prezentowane serwety i obrusy to piękna ozdoba każdego domu, pasująca zarówno do tradycyjnych jak i nowoczesnych wystrojów. Zapraszamy wszystkich do obejrzenia wystawy, która będzie trwać do 11 kwietnia br.

Justyna Żurkowska

DZIEŃ KOBIET WEDEŁUG STRAŻAKA

4 marca br. w remizie strażackiej w Witowicach panowała serdeczna i miła atmosfera. Druhowie postanowili zaprosić panie ze stowarzyszenia „Aktywna Wieś Witowice” do wspólnego świętowania Dnia Kobiet.

Strażacy i aktywne kobiety z Witowic współpracują ze sobą od wielu lat. Działają na rzecz kultury, rozwoju i integracji ich wsi. „Gdyby nie one, to byłoby ciężko” – mówią o członkiniach stowarzyszenia strażacy. I nic dziwnego, bo to dzięki ich staraniom pozyskano unijne pieniądze na remont dachu budynku OSP. Potem z biegiem czasu została odnowiona reszta budynku – wymieniono okna, pomalowano pomieszczenia i odnowiono łazienki. Wspólnie ze strażakami z remizy strażackiej stworzyli miejsce, gdzie mogą prężnie działać, które łączy mieszkańców, zarówno dorosłych jak i młodzież.



Panie dbają też o renomę miejscowości reprezentując ją np. podczas gminnych czy



powiatowych świąt. Dlatego też, w ramach podziękowań za ich całoroczny trud, panowie zorganizowali im ich święto. W tym dniu każda z pań mogła skorzystać z pomocy zaproszonej pani fryzjerki i przejść metamorfozę. Pięknie uczesane i umalowane z radością przyjmowały kwiaty i życzenia. W imieniu wszystkich strażaków ochotników Prezes OSP Tomasz Wiejak życzył paniom „Uśmiechu na co dzień i kolejnych wspólnych lat, żebyście nas nadal wspierały”.

Na koniec, po serdecznych uściskach i gestach strażacy zaprosili wszystkich na wspólną świąteczną kolację.

Justyna Żurkowska,
fot. zbiory Stowarzyszenia „Aktywna Wieś Witowice”

SPORT

PIŁKA NOŻNA



W drugim meczu kontrolnym przed rundą wiosenną Powiślak grał z juniorami Motoru Lublin, którzy na co dzień występują w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów. Młodzi piłkarze z Lublina okazali się zdecydowanie lepsi od Powiślaka, którzy pokonali drużynę z Końskowoli aż 5:0

Skład Powiślaka:

Michał Bicki – Sebastian Gołębiowski, Mateusz Antoniak, Kamil Leszczyński, Kamil Przychodzień, Krystian Salamandra, Dominik Giziński, Artur Sulek, Maciej Pięta, Mateusz Kamola, Krystian Brudz

Grali również: Maksymilian Żuber, Patryk Grzegorzczak, Rafał Banaszek, Damian Kopeć, Szymon Kowalczyk, Karol Niecko.

11 lutego 2017, 12:00 - Lublin (boisko boczne Areny Lublin)

Motor Lublin CLJ - Powiślak Końskowola 5:0 (3:0)

Bartłomiej Tkaczuk 20', Kacper Waniowski 21', 40', Piotr Waszczyński 60', Przemysław Koszel 75'

Po dwóch przegranych meczach sparingowych Powiślak zremisował z MKS Ryki 2:2. Rywal, grający w klasie okręgowej, po 22 minutach prowadził 2:0. Jeszcze przed przerwą Jakub Wankiewicz strzelił kontaktową bramkę, a wynik w 90. minucie ustalili po strzale z rzutu karnego Patryk Grzegorzczak.

Skład Powiślaka:

Maksymilian Żuber – Mateusz Antoniak, Rafał Banaszek, Patryk Grzegorzczak, Kamil Leszczyński, Rafał Giziński, Artur Sulek, Jakub Wankiewicz, zawodnik testowany, Karol Niecko, Damian Kopeć

Grali również: Krystian Brudz, Szymon Kowalczyk, Kamil Przychodzień, Sebastian Gołębiowski.

15 lutego 2017, 19:00 - Puławy (boisko boczne MOSiR)

Powiślak Końskowola - MKS Ryki 2:2 (1:2)

Jakub Wankiewicz 40', Patryk Grzegorzczak 90' (k) – Paweł Przybysz 17', Paweł Osojca 22'

Czwartym sparingpartnerem Powiślaka była Energia Kozienice. Tym razem to nasi piłkarze byli górą w starciu z rywalem odnosząc skromne zwycięstwo 1:0. Bramkę dającą zwycięstwo strzelił Mateusz Kamola.

Skład Powiślaka:

Michał Bicki – Maciej Pięta, Mateusz Antoniak, Kamil Leszczyński, Kamil Przychodzień, Rafał Giziński, Rafał Banaszek, Dominik Giziński, Krystian Brudz, Mateusz Kamola, Damian Kopeć

PODSUMOWANIE PRZYGOTOWAŃ DO RUNDY WIOSENNEJ IV LIGI

Podczas okresu przygotowawczego do rundy wiosennej Powiślak rozegrał sześć sparingów, w których trzykrotnie wygrywał (1:0 z Energią Kozienice i Orłętami Radzyń Podlaski, 4:2 z Wisłą II Puławy), raz zremisował (2:2 z MKS Ryki) oraz poniósł dwie porażki (1:3 z Avią Świdnik i 0:5 z juniorami Motoru Lublin).

Najlepszym strzelcem Powiślaka w meczach kontrolnych został Damian Kopeć, który strzelił 5 bramek. Oprócz niego na listy strzelców wpisywali się Mateusz Antoniak, Patryk Grzegorzczak, Mateusz Kamola oraz Jakub Wankiewicz – wszyscy czterej strzelili po jednej bramce.

Grali również: Maksymilian Żuber, Jakub Wankiewicz, Patryk Grzegorzczak, Szymon Kowalczyk, Karol Niecko, Artur Sulek, Krystian Salamandra, zawodnik testowany.

18 lutego 2017, 12:00 - Puławy (boisko przy ZSO nr 1 im. KEN)

Powiślak Końskowola - Energia Kozienice 1:0 (0:0)
Mateusz Kamola 60'

Orłęta Radzyń Podlaski to drużyna występująca na co dzień w rozgrywkach III ligi. Różnicę klas było widać na boisku, kiedy to Powiślak grał sparing z Orłętami. Pomimo przewagi rywali do 80. Minuty utrzymywał się wynik bezbramkowy. Wtedy to swój instynkt strzelecki pokazał Damian Kopeć, który strzelił jedyną bramkę w meczu dającą Powiślakowi zwycięstwo.

Skład Powiślaka:

Maksymilian Żuber – Maciej Pięta, Patryk Grzegorzczak, Mateusz Antoniak, Kamil Leszczyński, Dominik Giziński, Rafał Giziński, Rafał Banaszek, Krystian Brudz, Mateusz Kamola, Damian Kopeć

Grali również: Michał Bicki, Sebastian Gołębiowski, Kamil Przychodzień, Karol Niecko, Patryk Zimny, Jakub Wankiewicz

25 lutego 2017, 14:00 - Puławy (boisko boczne MOSiR)
Powiślak Końskowola - Orłęta Radzyń Podlaski 1:0 (0:0)
Damian Kopeć 80'

Na zakończenie przygotowań do rundy wiosennej Powiślak grał mecz kontrolny z rezerwami Wisły Puławy na co dzień występującymi w klasie okręgowej. Bohaterem spotkania został Damian Kopeć, który przed przerwą strzelił dwie bramki i wynikiem 2:0 zakończyła się pierwsza połowa. W drugiej odsłonie spotkania Wisła II zdołała strzelić dwie bramki, ale to było za mało na naszą drużynę. Swoją trzecią bramkę w tym spotkaniu dorzucił Damian Kopeć, a wynik na 4:2 ustalili Mateusz Antoniak w końcówce spotkania.

Skład Powiślaka:

Maksymilian Żuber – Maciej Pięta, Mateusz Antoniak, Kamil Leszczyński, Kamil Przychodzień, Rafał Giziński, Dominik Giziński, Artur Sulek, Krystian Brudz, Mateusz Kamola, Damian Kopeć

Grali również: Michał Bicki, Karol Niecko, Krystian Salamandra, Szymon Kowalczyk, Patryk Zimny, Jakub Wankiewicz, Sebastian Gołębiowski

4.03.2017, 16.00 - Puławy (boisko przy ZSO nr 1 im. KEN)

Wisła II Puławy - Powiślak Końskowola 2:4 (0:2)
Bramki dla Powiślaka: Damian Kopeć 17', 18', 66',
Mateusz Antoniak 80'

W składzie drużyny z Końskowoli nie nastąpiły duże zmiany personalne. Do drużyny dołączył Maksymilian Żuber z Wisły Puławy, który na pozycji bramkarza zastąpił wypożyczonego Mateusza Krawczaka, oraz Patryk Zimny, wychowanek Wisły Puławy.

Po rundzie jesiennej IV ligi Powiślak zajmuje 9. Miejsce w tabeli z dorobkiem 24 punktów. Na czele znajduje się Chełmianka Chełm z dorobkiem 46 punktów, a za nią Hetman Zamość, który zgromadził o 5 punktów mniej.

Tomasz Owczarz

PREZENTACJA DRUŻYN KS POWIŚLAK KOŃSKOWOLA



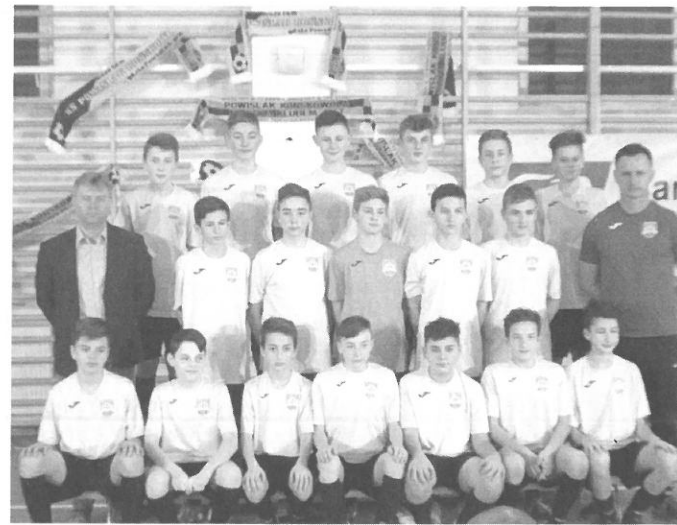
Grupa naborowa (2008 i młodszy): Szymon Białota, Antoni Cholewa, Mateusz Dzwonnik, Anna Figiel, Nikodem Filipowski, Kacper Gajewski, Gabriel Goławski, Kajetan Kosior, Bartłomiej Kruk, Krzysztof Kuliński, Franciszek Mizak, Jakub Murat, Rafał Próchniak, Dawid Szafran, Filip Szafran, Kacper Szczepny, Maciej Szczepny, Kacper Tarłowski, Paweł Usarek, Bartosz Wielgo, Patryk Wielgo, Damian Woch. Trener: Marcin Rożek. Kierownik: Marcin Dzwonnik.



Juniory starsi: Damian Wójcik, Patryk Suszek, Mariusz Wiśniewski, Bartosz Wnuk, Damian Kozak, Przemysław Czarnobil, Bartłomiej Lewtak, Jan Reniuszek, Piotr Wójcik, Hubert Wójcik, Jakub Stęga, Hubert Hałas, Damian Rutka, Sebastian Tusiński, Karol Kwiatek, Łukasz Sępień, Wojciech Sadurski, Mateusz Korpas, Albert Bielawski. Trener: Michał Bicki



Powiślak Końskowola - runda wiosenna 2016/2017: Krystian Brudz, Szymon Kowalczyk, Kamil Leszczyński, Mateusz Antoniuk, Patryk Grzegorzczak, Michał Chwiszczuk, Maciej Pięta, Rafał Banaszek, Michał Bicki, Maksymilian Żuber, Karol Niećko, Damian Kopeć, Dominik Giziński, Jakub Wankiewicz, Patryk Zimny, Mateusz Kamola, Rafał Giziński, Krystian Salamandra. Kierownik drużyny: Jarosław Śliwiński. Trener: Jerzy Krawczyk, asystent trenera: Łukasz Giza. Członek zarządu: Jerzy Osiak. Prezes klubu: Artur Suszek. Wiceprezes: Arkadiusz Gałązka



Trampkarze młodszy (2003): Maciej Basaj, Daniel Boryń, Jakub Dzięwoński, Oliwier Gębala, Jakub Górecki, Michał Klimowicz, Jakub Knoc, Patryk Kosiński, Jakub Korpyś, Jakub Kozak, Maksym Mrozek, Daniel Próchniak, Bartosz Próchniak, Maciej Soleniec, Mateusz Szot, Kamil Woch, Jakub Wróbel, Radosław Pielacha. Trener: Grzegorz Kozak.



Orlik starszy (2006/2007): Kacper Cybula, Maciej Domański, Kamil Dzięwoński, Jakub Figiel, Patryk Goluch, Bartosz Jawoszek, Szymon Komsta, Adam Kozak, Filip Krakowiak, Aleksander Kruk, Mateusz Lewtak, Antoni Milanowicz, Kacper Murat, Kacper Owczarek, Adrian Próchniak, Jakub Skindzier, Piotr Sykut, Maciej Szczepański, Mateusz Szczepański, Tomasz Wiejak. Trener: Marcin Rożek. Kierownicy: Mariusz Próchniak, Marcin Szczepański.

TRANSFERY:

Przybyli: Maksymilian Żuber (Lublinianka Lublin), Patryk Zimny (Wisła II Puławy).

Odeszli: Sławomir Radzikowski (zrezygnował z gry), Mateusz Krawczak (Żyrzyniak Żyrzyn), Grzegorz Muława (Łada Biłgoraj).

Okres przygotowawczy zakończony, ekipa Jerzego Krawczaka gotowa do ligowych rozgrywek. 2 marca br. odbyła się prezentacja drużyn młodzieżowych i seniorów. Impreza została zorganizowana przy współpracy „Wspólnoty Puławskiej” reprezentowaną przez Mateusza Połynkę, który po przywitaniu gości przez Prezesa Klubu Artura Suszka, poprowadził prezentację.

oprac. Justyna Żurkowska, fot. KS Powiślak

SIATKÓWKA



Ostatnie mecze Powiślaka w III lidze siatkarskiej zakończyły się dwoma zwycięstwami i jedną porażką. Najpierw Powiślak wybrał się do Zamościa, gdzie grał z UKS III LO, a tydzień później podejmował na własnym parkiecie KPS Krasnystaw. Obie drużyny są outsiderami rozgrywek, z którymi bez najmniejszych problemów poradzi sobie nasi siatkarze. Mecze zakończyły dwukrotnym zwycięstwem Powiślaka 3:0. Dużo trudniejszym wyzwaniem był pojedynek z Cisami Nałęczów, po którym Powiślak miał szansę na zajęcie drugiego miejsca w tabeli rozgrywek. Niestety, rywale okazali się zbyt silni i Powiślak przegrał spotkanie 0:3. Na dwie kolejki przed

końcem rozgrywek, siatkarze Powiślaka mają szansę na zajęcie najniższego miejsca na podium rozgrywek, tytuł mistrzowski zapewnił już sobie Tempo Chełm.

Wyniki Powiślaka w III lidze siatkarskiej:

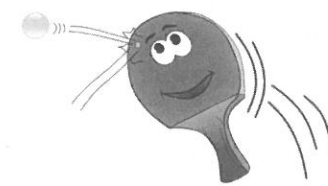
UKS III LO Zamość – Powiślak Końskowola 0:3
(17:25, 17:25, 12:25)

Powiślak Końskowola – KPS Krasnystaw 3:0
(25:21, 25:16, 25:16)

Cisy Nałęczów – Powiślak Końskowola 3:0
(25:18, 25:21, 25:20)

Tomasz Owczarz

TENNIS STOŁOWY



W ostatnim czasie gracze z Końskowoli uczestniczyli w dwóch turniejach rozgrywanych na terenie powiatu puławskiego. W pierwszym z nich, pod koniec lutego, udział wzięło 2 graczy - Emil oraz Piotr Matraszek. Był to turniej zaliczany do edycji cyklu GP

Puław. Z bardzo dobrej strony zaprezentował się pierwszy z graczy Emil, który zwyciężył w kategorii Open, ogrywając w finale, trochę niespodziewanie, zawodnika występującego na co dzień w II lidze LOZTS - Roberta Barana (UKS Wola Osowińska)

LOKATY TURNIEJOWE: Kat. 18-39 lat: 2. Emil

Matraszek, 7-8. Piotr Matraszek; Kat. Open: 1. Emil Matraszek.

III Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Wójta Gminy Wąwolnica odbył się w sobotę 4 marca br. Tutaj reprezentowało nas również dwóch seniorów - Piotr Matraszek i Leszek Matraszek. W kategorii Open startowało 9 osób. Piotr był jednym z głównych pretendentów do zwycięstwa. 7 pojedynków zwyciężył bez straty seta, lecz o wygraną w całości nie sprostał zawodnikowi IV ligowego klubu LOZTS - Kamilowi Gołębiowskiemu (KTS Topspin Kurów). Leszek wygrał tylko 2 pojedynki z 8, co dało mu ostatecznie 7 pozycję.

LOKATY TURNIEJOWE: Kat. Open: 2. Piotr Matraszek, 7. Leszek Matraszek.

SZEF KUCHNI JAROSŁAW WAWER POLECA!

Sałatka Wielkanocna

- jajka
- pomidory
- jogurt grecki
- czosnek
- sól i pieprz
- kiełki lucerny
- orzechy włoskie

Jajka gotujemy na twardo, pomidory kroimy w ćwiartki i układamy na półmisku na przemian z ćwiartkami ugotowanego jajka. Zapelniony półmisek polewamy jogurtem greckim doprawionym czosnkiem, solą i pieprzem. Całość suto posypujemy kiełkami i grubo tłuczonymi orzechami.

Faszerowane ogóreczki:

- ogórek zielony
- ser feta
- majonez
- szynka konserwowa
- kukurydza konserwowa



Ogórki obieramy i kroimy w 2,5-3cm plastry, wydrążamy gniazda nasienne. Szynkę kroimy w drobną kostkę, przekładamy do miski dodając fetę, majonez i kukurydzę, wyrabiamy na masę. Uzyskaną pastę faszerujemy ogórki. Podajemy na półmisku udekorowanym roszponką.

Pomidorki faszerowane:

- pomidor koktajlowy
- twaróg półtłusty
- śmietana 18%
- pieprz młotkowany
- sól do smaku

Ścinamy wierz pomidorów zachowując „kapelusze”, drążymy z miąższu. Twaróg wyrabiamy ze śmietaną, pieprzem i solą, faszerujemy pomidorki. Podajemy na półmisku udekorowanym roszponką.

Smacznego!

Gospoda pod Różą
Rudy 4B, 24-130 Końskowola
tel. 619 239 080; 691 033 080





„No tak! To znowu ja! To znowu moja wina! Pani mnie chyba nie lubi! Nakrzyzczała na mnie, bo chwyciłam głowę Kacpra i udawałam, że go duszę. Ale był przestraszony! A pani?! Naprawdę się bała!!! Wygłosiła całe przemówienie na temat tego, co mogłoby się stać, gdybym pociągnął zbyt mocno Kacpra za głowę. Czy ona tego nie wyolbrzymia? Przecież ja nie chciałam temu małemu nic zrobić. Ot, tak tylko, trochę go nastraszyć. Ale wyszła niezła afery... Oby tylko pani zapomniła o swojej obietnicy, że zadzwoni do rodziców. Może zapomni...”

Takie myśli przelatwały przez moją głowę podczas drogi ze szkoły do domu. Ale moja nadzieja znikła w momencie, kiedy zobaczyłam miny mamy i taty, po przekroczeniu progu domu. Na dodatek mama miała takie czerwone oczy, jakby płakała. Rodzice pokłócili się? A może to z mojego powodu?

– Usiądź Janek – powiedział podejrzanie spokojnie tata. Ten jego opanowany głos nie wróżył nic miłego.

Usiadłem więc pospiesznie i nawet okiem nie mrugnąłem. Wlepiłem w rodziców wzrok niewiniątka i czekałem.

– Co masz nam do powiedzenia synku? – zapytała mama.

– No wiesz, mamusi. W szkole wszystko po staremu. Nie byłem pytany, więc...

– Janek, dobrze wiesz, że nie o to chodzi – tata już nie był taki spokojny. – Dzwoniła Twoja wychowawczyni. Czy jest coś, o czym chciałbyś nam opowiedzieć?

– Ach tak... No, tego... – płątałem się niezręcznie.

– Do rzeczy synu! Co przeskrobałeś tym razem?!

– Oj, tato, nic się nie stało.

– Nic się nie stało?! – teraz tata już zupełnie stracił cierpliwość.

– Mówisz nam, że nic się nie stało?! A może pochwalisz się, kto szarpał kolegę za szyję?! Czy Ty naprawdę chcesz kiedyś komuś zrobić krzywdę?!

– Jacku, uspokój się – usłyszałem cichy głos mamy i dopiero teraz zauważyłem, że płacze. Z jej oczy płynęły wielkie łzy.

– To z mojej winy. To przeze mnie. Biedna, kochana mama... Co ja narobiłem? – Zerwałem się ze swojego miejsca i podbiegłem do niej. Przykucnąłem obok fotela mamy i objąłem ją za szyję. Bałem się, żeby mnie nie odepchnęła. Ale na szczęście nie zrobiła tego.

– Mamusi, ja naprawdę nie chciałem zrobić nic złego – szepnąłem.

– Ja wiem, kochanie – powiedziała mama. – Ale dlaczego tak się zachowujesz? Przecież nie tak Cię uczyliśmy...

– Wiem, ale...

– Ale co?

– Nie mówiłem Wam wcześniej, ale jakiś czas temu ten Damian z IV b dokuczał mi bardzo i... I kiedyś chwycił mnie za głowę tak, jak ja dzisiaj Kacpra. Ja zrobiłem to dla żartu... Ale wtedy ten Damian...

– Ładny mi żart! – krzyknął tata.

– Jacku, pozwól mu mówić – prosiła mama. – Każdy ma prawo wytłumaczyć swoje postępowanie.

– Damian nie lubi młodszych dzieci – kontynuowałem. Jak tylko zorientuje się, że nikt nie widzi, dokucza młodszemu. Straszy nas, że nam pokaże, że jesteśmy słabi, że nikt mu nic nie zrobi i takie tam... A kiedy pani patrzy, udaje niewiniątka... Jakies dwa tygodnie temu upatrzył sobie właśnie mnie i zaczął mi dokuczać. Kiedy powiedziałem, że powiem pani, postraszył mnie, żebym nawet nie próbował, bo dopiero wtedy mi weleje.

– A to łobuz!!! – nie wytrzymał tata.

– Jacku, proszę – cichutko powiedziała mama.

– No więc nie mówiłem nikomu, bo się bałem – kontynuowałem swoją opowieść. – Tylko, że ten Damian nadal mi dokuczał...

– Synku, ale dlaczego nie powiedziałeś nam? – zapytała mama.

– Czy nie masz do nas zaufania?

– Mam, mamusi. Tylko pomyślałem sobie, że nie będę

Was martwił. Macie przecież tyle swoich spraw.

– Ależ kochanie, nie ma dla nas nic ważniejszego, niż Ty – wykrzyknęła moja mama. – Gdybyś nam powiedział, już dawno wyjaśnilibyśmy tę sprawę.

– Tak, tak, a ten cały Damian dostałby za swoje – podniósł głos tata.

– Ale ja nie chcę, żeby mówili w szkole, że jestem SKARŻYPYTA!

– Synu, źle to rozumiesz – wyjaśniała mi mama. Mówienie o takich incydentach dorosłym jest konieczne. W ten sposób zapobiegamy agresji w szkole. Nie można udawać, że nic się nie dzieje.

Tatusz siedział cicho, jakby myślał o czymś i nagle zapytał:

– No tak, my tu mówimy o tym Damianie, ale nadal nie wiemy, dlaczego Ty synu tak się dzisiaj zachowałeś. Nigdy nie zachowywałeś się tak wobec kolegów.

– Sam do końca nie wiem, tato. Bawiliśmy się samochodami. Kacper uparł się, że musi mieć właśnie niebieski. Ten, który ja też chciałem. No i... tego... Potem już to się stało. Tak bardzo mi przykro... Nie chciałem tego...

– Widzisz kochanie, sam wiesz, jak czułeś się kiedy dokuczał Ci Damian. A dzisiaj tak samo poczuł się ten mały Kacper. I to z Twojej winy – powiedziała smutno mama i znowu oczy zaszkliły jej się od łez.

– Mamusi, proszę Cię, tylko nie płacz. Ja go przeproszę. I Panią też przeproszę – obiecywałem, patrząc mamie w oczy.

– Ja już nigdy tak nie zrobię. Wiem, że to było bardzo głupie. I że Pani miała rację, że na mnie nakrzyzczała.

– Pani krzyzczała, bo też się przestraszyła – wyjaśnił mi tata.

– Często tak właśnie reagujemy w trudnych sytuacjach.

– Synku, musimy naprawić to, co zrobiłeś. Co proponujesz?

Pomyślałem dłuższą chwilę i powiedziałem:

– Muszę koniecznie przeprosić panią i Kacpra. Przecież to jeden z moich najlepszych kolegów. Mam nadzieję, że mi wybaczy i znowu będzie chciał się ze mną bawić. Już nawet oddam mu ten niebieski samochód...

– Świetnie! – pochwalił tatusz. Ale co z Damianem. Jak myślisz, co trzeba zrobić?

– To też wiem – dodałem. – Powiem pani całą prawdę. Damian musi zostać ukarany i zrozumieć, że postępuje źle. Że tak nie wolno. Pani na pewno mu to wytłumaczy. Mam nadzieję, że już nigdy nikomu nie będzie dokuczał.

– A my mamy nadzieję, że już nigdy pani nie zadzwoni do nas z taka przykrym informacją, jak dzisiaj – Dodała nieco weselszym głosem mama.

– Obiecuję Ci mamusi kochana, że już nigdy nie będziesz przeze mnie płakać – wykrzyknąłem.

– Mama objęła mnie mocno i powiedziała cichutko do ucha:

– Pamiętaj synku, że bardzo Cię kochamy – i ja, i tatusz. I że zawsze możesz do nas przyjść, nawet z najtrudniejszą sprawą. Razem poradzimy sobie ze wszystkim.

– Teraz to już nawet i w moich oczach pojawiły się łzy wzruszenia. Nie mogłem zrozumieć, czemu wcześniej nie porozmawiałem z rodzicami? Przecież to najlepsi i najmądrzejsi przyjaciele. Cieszę się, że są przy mnie.

– Potem jak na skrzydłach poleciałem do swojego pokoju odrabiać lekcje, bo przecież po południu jedziemy z tatusiem na trening...

Beata Kowalik



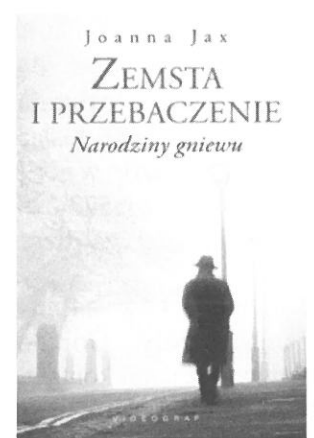
„Maria Skłodowska-Curie” – Magdalena Niedźwiedzka



Maria Skłodowska-Curie jakiej nie znacie. Magdalena Niedźwiedzka tchnęła życie w koturnowy zwykle obraz nieprzeciętnej Polki, której zdarzało się iść za głosem serca wbrew konwenansom. Akcja powieści obejmuje lata 1911–1913; wcześniejsze losy wielkiej uczoney poznajemy z retrospekcji. Zaglądamy do rodzinnego domu

Marii, obserwujemy jej relacje z bliskimi i kontakty z najtęższymi umysłami przełomu XIX i XX wieku – Pierre’em Curie, Paulem Langevinem i Albertem Einsteinem. Autorka, znana z dbałości o obyczajowe i historyczne smaczki, i tym razem nie zawiedzie czytelnika, ukazała bowiem skomplikowaną osobowość dwukrotnej laureatki Nagrody Nobla na tle barwnego Paryża w czasach belle époque i Warszawy pod zaborami. Film fabularny o życiu słynnej polskiej noblistki pt. Maria Skłodowska-Curie z brawurową rolą Karoliny Gruszeki w kinach od 3 marca 2017 r.

„Zemsta i przebaczenie. Narodziny gniewu” – Joanna Jax

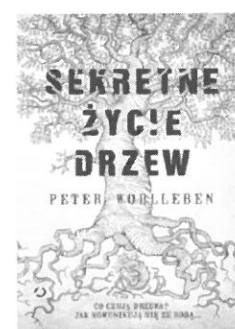


Pierwszy tom monumentalnej sagi o sile, miłości i przyjaźni, nienawiści i żądzy zemsty, wplecionej w wielką historię Europy XX w.

Julian Chelmiński i Emil Lewin są przyrodni braćmi, ale oprócz wspólnego ojca dzieli ich wszystko – pozycja społeczna, stopień zamożności, wyznawane wartości. Dzień, w którym dwaj młodzi chłopcy dowiadują się o swoim istnieniu, diametralnie zmienia ich życie, kładzie się

cieniem na ich losie i wpływa na przyszłe pokolenia. Bracia muszą zmierzyć się z rzeczywistością, wzajemną niechęcią i trudną historią swojego kraju. Na drodze Juliana i Emila stanie także miłość i namiętność. Czy uczucie pozwoli zapomnieć o zdradzie w sercu i zemście, czy wyzwoli kolejne demony? Alicja Rosińska i Hanna Lewin to przyjaciółki, które pewnego dnia opuszczają prowincję, by szukać szczęścia w metropolii i realizować swoje marzenia. Wybuch II wojny światowej niszczy ich plany i wpływa na ich postrzeganie świata oraz to, co w życiu najważniejsze. To uniwersalna opowieść o poszukiwaniu szczęścia i cenie, jaką się płaci za popełnione błędy. W naszej bibliotece znajduje się również 2. tom sagi pt. Zemsta i przebaczenie. Otchłań nienawiści.

„Sekretne życie drzew” – Peter Wohlleben



W lesie dzieją się zdumiewające rzeczy. Są tam drzewa, które porozumiewają się ze sobą, drzewa, które z oddaniem troszczą się o swe potomstwo oraz pielęgnują starych i chorych sąsiadów, drzewa, które doświadczają wrażeń, mają uczucia i pamięć. Niewiarygodne?

Ale prawdziwe! Leśniczy Peter

Wohlleben snuje fascynujące historie o zdumiewających zdolnościach drzew. Przytacza wyniki najnowszych badań naukowych i dzieli się swoimi obserwacjami z codziennej pracy w lesie. Otwiera przed nami sekretny świat, jakiego nie znamy.

(źródło opisu i okładek: materiały wydawnictwa)

WYNIKI KONKURSU NA OKŁADKĘ „ECHA KOŃSKOWOLI”



Zwycięzcą i autorem zdjęcia marcowej okładki Echa Końskowoli, pod tytułem „Marcowe kotki” jest Anna Kostyra. Serdecznie gratulujemy!

Zapraszamy po odbiór nagrody, której sponsorem jest Kino Sybilla w Puławach.

Redakcja zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym na kwietniową okładkę naszego miesięcznika. Fotografie należy przesłać do 10 kwietnia br. na adres echo.konskowola@wp.pl, wpisując w tytule wiadomości hasło OKŁADKA KWIECIEŃ.

Proszę pamiętać o podaniu tytułu pracy, imienia i nazwiska oraz danych kontaktowych.

Udział w konkursie jest równoznaczny z akceptacją regulaminu dostępnego na stronie gok.konskowola.pl

KINO SYBILLA ZAPRASZA

„Zając Max ratuje Wielkanoc” - animowany, prod. Niemcy, reż. Ute von Münchow-Pohl. Na ekranie naszego kina od 31 marca do 6 kwietnia. Dostępna wersja 2D dubbing

Max – mały zając z wielkiego miasta – marzy o tym, by zdobyć sławę i dołączyć do lokalnego gangu. Chcąc zaimponować kolegom, postanawia wykonać trudną kaskaderską sztuczkę. Niestety podczas podniebnych ewolucji samolotem coś idzie nie tak i pojazd Maxa rozbija się w Wielkanocnej Krainie – niezwykłym miejscu, w którym zatrzymał się czas. W jego centrum znajduje się Zajęcza Szkoła – starodawny gmach, zarządzany przez tajemniczą Madam Herminę. To właśnie tu ukryto Złotą Pisanekę – przedmiot dający zajęczkom magiczną moc. Wspierany przez grupę nowych przyjaciół, Max postanawia znaleźć sposób na powrót do domu. Zanim to nastąpi, będzie musiał stawić czoła klanowi podstępnych lisów-złodziei. A w trakcie zdumiewających przygód odkryje wielką tajemnicę Zajęcza Wielkanocnego.

„Wykłęty” - dramat/wojenny, prod. Polska, 105 min, reż. Konrad Łęcki. Na ekranie naszego kina od 31 marca do 2 kwietnia.

„Wykłęty” opowiada o prawdziwych wydarzeniach. To film o brutalnych czasach, niedocenionych bohaterach targanych dylematami i sporze o historię, a także osamotnieniu, trudnej miłości i dramatach rodzin podziemia antykomunistycznego. Akcja filmu toczy się w Polsce w latach 1945-1948. Bohaterami filmu są członkowie zbrojnego podziemia niepodległościowego, walczący z władzą ludową o powojenny kształt Polski. Ludzie ci mimo olbrzymiej przewagi resortu bezpieczeństwa, wspieranego przez radzieckie NKWD, walczyli do końca o swoją sprawę. Tropieni i zabijani niemal jak zwierzęta. Większość z nich zginęła, a historia o nich przez lata była zakłamywana. Choć od 1 marca 2011 co roku obchodzimy święto państwowe poświęcone ich pamięci, w wielu kręgach do dziś uważani są za bandytów. Historia głównego bohatera oparta jest na kanwie losów ostatniego z Żołnierzy Wykłętych, Józefa Franczaka ps. „Lalek”, uczestnika wojny obronnej Polski 1939. Po 1945 r. związany był ze strukturami ZWZ-AK i brał udział w zamachach na tzw. „utrwalaczy władzy ludowej” – milicjantów i żołnierzy formacji bezpieczeństwa. W filmie „WYKŁĘTY”, inspirację jego historią odnajdziemy w postaci „Lola”, zagranej przez Wojciecha Niemczyka.

„Logan: Wolverine” - akcja/science-fiction, prod. USA, 135 min, reż. James Mangold. Na ekranie naszego kina od 31 marca do 6 kwietnia.

Zmęczony życiem Wolverine czuje się zagubiony w świecie, w którym dziesiętkowani mutanci X-Men żyją na marginesie społeczności ludzkiej. Jego mentor Charles Xavier (Patrick Stewart - seria „Star Trek”), znany jako Profesor X, przekonuje go, by wziął udział w ostatniej misji, w której stawką jest życie młodej dziewczyny, jedynej nadziei rasy mutantów. „Ghost in the shell” – akcja/science-fiction/thriller, prod. USA, 100 min, reż. Rupert Sanders. Na ekranie naszego kina od 7 do 20 kwietnia.

Film oparty na kultowej mandze pod tym samym tytułem. Major do zadań specjalnych, jedyna taka na świecie cyborgiczna

hybryda człowieka i robota (Scarlett Johansson), stoi na czele elitarnej jednostki Section 9, specjalizującej się w walce z najniebezpieczniejszymi przestępcami. Section 9 czeka największe wyzwanie w historii jednostki. Stanie przed obliczem wroga, którego jedynym celem jest wymazanie postępów technologii wirtualnej Hanka Robotic's.

Zapowiedzi „Wieczoru kinomaniaka”

30 marca – „JACKIE” biograficzny/dramat, prod. Francja, USA, Chile, 95 min. reż. Pablo Larrain
6 kwietnia – „POKOT” dramat/kryminał, prod. Czechy, Niemcy, Polska, Szwecja, 128 min. reż. A. Holland
13 kwietnia – „MILCZENIE” dramat historyczny, prod. Japonia, USA, Włochy, Tajwan, Meksyk, 161 min. reż. Martin Scorsese

„WIECZÓR KINOMANIKA” w każdy czwartek o godz. 20.15, cena biletu tylko 13 zł.

MATERIAŁY DO „ECHA”

Uprzejmie proszę o dostarczanie materiałów do kolejnego numeru „Echa Końskowoli” do 7 kwietnia 2017 r. Można je przekazać osobiście w GOK-u, przesłać na adres e-mail: echo.konskowola@wp.pl lub skontaktować się telefonicznie pod numerem 573 298 733. Reakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść publikowanych reklam.

Zapraszam czytelników i sympatyków „Echa Końskowoli” do współtworzenia gazety. Gorąco zachęcam mieszkańców, by utrzymywali z nami kontakt, dzielili się swoimi uwagami i obserwacjami, jak również doświadczeniami. Jednocześnie pragnę podziękować osobom, które przekazują materiały do „Echa Końskowoli” oraz informują redakcję o ważnych i ciekawych wydarzeniach z terenu gminy.

Justyna Żurkowska

Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników

Wiesław Skwarek	(68)	Stara Wieś
Jan Sykut	(65)	Skowieszyn
Zofia Bolek	(77)	Skowieszyn
Zygmunt Bartuzi	(86)	Witowice
Stanisława Żuk	(51)	Końskowola
Zofia Grabczak	(85)	Chrzachów
Mieczysław Kozak	(87)	Opoka
Marcin Jędrzejczak	(39)	Chrzachówek

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY W KOŃSKOWOLI IM. K. WALCZAK

Redakcja:

Justyna Żurkowska (p.o. redaktor naczelnej),

Monika Dudzińska, Teresa Dymek, Elżbieta Urbanek

Zdjęcia: Olga Sulek

Stali współpracownicy:

Agnieszka Franczak-Pań, Tomasz Owczarż,

Maria Rodak, Dorota Chyl,

ks. Konrad Pilat, Iwona Stochmal, Mirosława Baca.

Kontakt:

Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,

ul. Lubelska 93, tel. 81 88 162 69, kom. 573 298 733

e-mail: echo.konskowola@wp.pl, gok_konskowola@post.pl

Skład i druk:

Drukarnia ELKO w Końskowoli

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania

tekstów, adiacji materiałów i zmiany tytułów.



Bank Spółdzielczy
w Końskowoli

Sm@rt wypłata

Uprzejmie informujemy, że od 15 lutego 2017 roku w dwóch bankomatach Banku Spółdzielczego w Końskowoli przy ul. Lubelskiej 91a i ul. Pożowskiej 2, dostępna jest nowa funkcjonalność w zakresie wypłat gotówki „Sm@rt wypłata”.

Nowa opcja jest widoczna bezpośrednio na ekranie głównym bankomatu, gdzie pojawił się stosowny przycisk Sm@rt wypłaty, który wyróżnia się pulsującym podświetleniem. Sm@rt wypłata to możliwość wypłaty gotówki bez posiadania przy sobie jakiegokolwiek karty, pod warunkiem dysponowania sześciocyfrowym smart kodem. Kod można wygenerować w systemie bankowości internetowej (również w wersji mobilnej na smartfonie/tablecie) lub w placówce banku. W systemie bankowości internetowej wygenerowany kod można wyświetlić na ekranie monitora, tabletu, smartfonu lub wysłać na dowolny numer telefonu komórkowego jako wiadomość SMS. Smart kod wygenerowany przez pracownika banku może zostać wydrukowany lub wysłany na dowolny numer telefonu komórkowego w formie wiadomości SMS.

Aby samodzielnie skorzystać z funkcji należy zalogować się do systemu Internet Banking na swoim komputerze, tablecie lub smartfonie, wejść w zakładkę rachunki/informacja o rachunku, kliknąć w przycisk „SM@RT WYPŁATA”, wpisać odpowiednią kwotę (do 1.000 zł) i tytuł wypłaty. Hasło aktywacyjne zostanie wysłane na podany numer telefonu bądź wyświetlone na ekranie. Smart kod jest ważny przez 2 godziny i można go zrealizować samemu lub może zrealizować go inna osoba, na której numer został wysłany sms. Odbiorca sms-a z kodem udaje się do bankomatu naszego Banku i wybiera na ekranie opcję Sm@rt wypłata, a następnie podaje jednorazowy kod przekazany w wiadomości sms/wyświetlony na ekranie. Po wpisaniu kodu, bankomat wypłaca zdefiniowaną kwotę Sm@rt wypłaty.

Nowa funkcjonalność może okazać się pomocna w następujących sytuacjach:

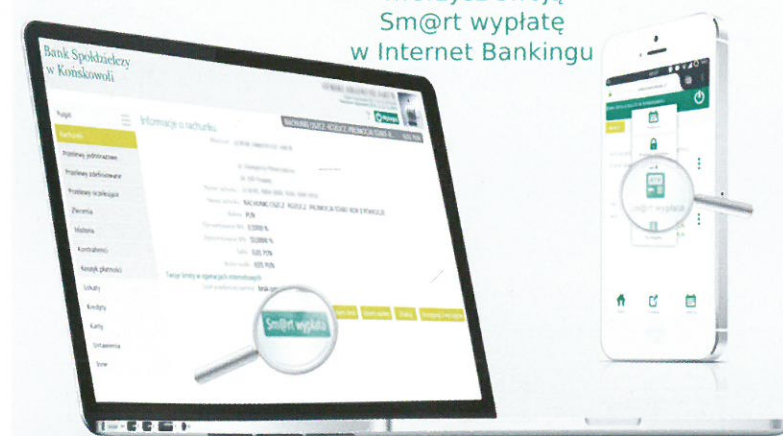
- * wypłata gotówki gdy karta zostanie zagubiona, zablokowana, uszkodzona lub po prostu gdy klient nie ma przy sobie karty;
- * płatność innej osobie (członkowi rodziny, kontrahentowi itd.) przez wysłanie kodu w wiadomości SMS za pomocą bankowości internetowej;
- * wypłata awaryjna z rachunku gdy karty międzynarodowe nie są obsługiwane.

Sm@rt wypłata w BS Końskowola

Tworzysz swoją
Sm@rt wypłatę
w Internet Bankingu

SMS z kodem
trafia do odbiorcy

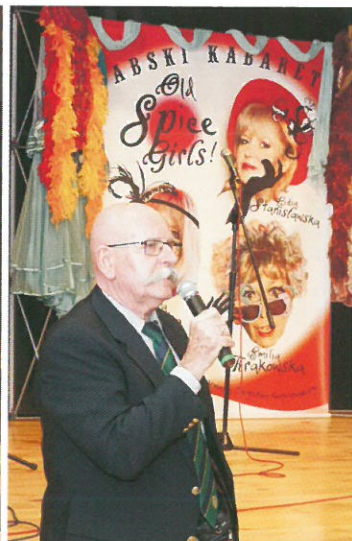
W bankomacie, odbiorca
podaje kod
i odbiera pieniądze



Sm@rt wypłata dostępna w bankomatach - Lubelska 91a i Pożowska 2 w Końskowoli

Bank Spółdzielczy
w Końskowoli

OBCHODY DNIA KOBIET W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W KOŃSKOWOLI 4.03.2017 R.



GMINNE OBCHODY NARODOWEGO DNIA PAMIĘCI „ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH” 1.03.2017 R.



DZIEŃ KOBIET W WITOWICACH 4.03.2017 R.





Bank Spółdzielczy

w Końskowoli

Grupa BPS

LOKATA PROGRESYWNA

LOKATA NA 12 MIESIĘCY
OPROCENTOWANIE DO

6%

LOKATA NA 6 MIESIĘCY
OPROCENTOWANIE DO

5%

LOKATA NA 3 MIESIĄCE
OPROCENTOWANIE DO

4%



Centrala Banku Spółdzielczego w Końskowoli

ul. Lubelska 91A

24-130 Końskowola

tel.: 81 889 20 65, 81 889 20 66, 81 889 20 67, 81 881 66 04, fax. 81 881 62 19

Filia w Końskowoli

ul. Pożowska 2
24-130 Końskowola
tel.: 81 889 23 36

Filia w Puławach

ul. H. Kołtąja 26
24-100 Puławy
tel.: 81 888 19 42

Filia w Puławach

ul. C.K. Norwida 2
24-100 Puławy
tel.: 81 886 58 25

Filia w Puławach

ul. W. Grabskiego 4
24-100 Puławy
tel.: 81 888 50 76

Filia w Puławach

ul. Centralna 2
24-100 Puławy
tel.: 81 886 41 01

Filia w Dęblinie

ul. Stężycka 2
08-530 Dęblin
tel.: 81 888 56 32

Filia w Łęcznej

ul. W. Jawoszka 3/4
21-010 Łęczna
tel.: 81 516 95 16

Punkt Kasowy w Puławach

ul. 1000 lecia Państwa Polskiego 13
24-100 Puławy
tel.: 81 473 13 95